

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Marjacka 5, tel. 894.

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153.

Naczelny redaktor W. Zabawski

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

Olbrzym morski poszedł na dno

a z nim 800 osób!

Okrety, które pospieszyły z ratunkiem, uratowały zaledwie połowę pasażerów.

Rio de Janeiro, 26. 10. (wł. eu.) 12000-tonnowy parowiec włoski „Księżniczka Mafalda” zatonał wczoraj wieczór. Na pokładzie okrętu znajdowało się 230 osób załogi i około 1200 pasażerów. Przy puszczalnej przyczynie nagłego zatonięcia było najechanie parowca na skałę podwodną. Wskutek gwałtownego wstrząsu eksplodował kocioł, co spowodowało natychmiastowe zatonięcie okrętu. Według pierwszych wiadomości, nadeszłych z miejsca wypadku, udało się uratować tylko 700 osób, podczas gdy około 800 osób utonęło.

Parowiec opuścił 11 października Genuę z 130 pasażerami kabinowymi i 780 pasażerami międzypokładowymi. Następnie „Księżniczka Mafalda” zatrzymała się w Barcelonie, skąd zabrała licznych pasażerów, przeważnie obcokrajowców. Zdaje się, że pasażerów pierwszej i drugiej klasy zdołano prawie wszystkich uratować, podczas gdy z pasażerów trzeciej klasy wielu utonęło. Parowiec znajdował się w drodze z Genui do Rio de Janeiro, Monte-Video i Buenos Aires. Dziś wieczorem „Księżniczka Mafalda” miała przybyć do Rio de Janeiro. Na skutek

radiowych sygnałów alarmowych z pokładu „Księżniczki Mafaldy” na miejsce wypadku pospieszyły wszystkie znajdujące się w pobliżu parowce. Według wia-

domości nadeszłych do Londynu, niemiecki parowiec „Atenia” wziął na swój pokład 400 pasażerów, francuski parowiec „Formosa” 120 pasażerów, 1 parowiec an-

gielski 200 pasażerów, a drugi parowiec angielski nieświerdżoną dotąd liczbę rozbitków.

O przyczynach katastrofy brak dotąd ścisłych danych. Wypadek zdarzył się około godz. 18.30 miejscowego czasu. W chwili, kiedy pasażerowie spożywali wieczerzę. Wybuchła straszna panika, podróżnicy zaczęli skakać z pokładu do wody. M. in. znajdowała się na parowcu siostra pośła Brazylii w Paryżu de Soleda.

DALSZE SZCZEGÓŁY KATASTROFY.

Mediolan, 26. 10. (wł. eu.) Wiadomość o zatonięciu „Księżniczki Mafaldy” nadeszła do Mediolanu o godz. 14 po południu i została natychmiast rozpowszechniona przez nadzwyczajne wydania dzienników. Z wiadomości tych wynika, że na pokładzie znajdowało się 1256 osób. Okretem dowodził kap. Gullis, który od czterech lat przeprowadził liczne okrety przez Ocean i należał do jednego z najbardziej doświadczonych kapitanów linii okretowej. Przyczyną nieszczęścia była gwałtowna burza, z powodu której okręt wpadł na skały podwodne. Wiadomość o zatonięciu „Księżniczki Mafaldy” wywołała na giełdzie przejściowo spadek kursu papierów państwowej linii okretowej; pod koniec giełdy jednak kursy znowu się wzmocniły.

SENATOR BOJKO WYSTĄPIŁ Z „PIASTA”.

Warszawa, 26. 10. (wł. k.) Donoszą z Krakowa, że senator Bojko zgłosił swoje wystąpienie z P. S. L. Piasta. Pogłoska, jakoby senator Bojko miał założyć własny tygodnik, wywołuje ogólne zdziwienie, ponieważ na ostatnim posiedzeniu „Piastra”, na którym uchwalono votum zaufania dla prezesa Witosa, senator Bojko był obecny. Zaznaczyć należy, że senator Bojko liczy lat 70 i w ostatnim czasie nie występował czynnie w polityce stronnictwa i w ogóle nie zajmował się polityką praktyczną.

WĘDRÓWKI BEZROBOTNYCH w „raju robotniczym”.

Moskwa, 26. 10. (AW.) W związku z wyasygnowaniem znacznych kredytów na odbudowanie zniszczonych osiedli na Krymie, wskutek trzęsienia ziemi, wyruszyły na Krym tysiączne rzesze bezrobotnych z Leningradu, Moskwy i innych miast Rosji Sowieckiej. Na stacjach węzłowych potworzyły się obozowiska bezrobotnych, oczekujących na możliwość jazdy w kierunku południowym. Rząd sowiecki wobec tak gremialnego udawania się poszukujących pracy na Krym, wydał ogłoszenie ostrzegawcze pod adresem bezrobotnych, aby nie opuszczali miejsc zamieszkania, gdyż skazują się na niechybną śmierć głodową.

Czy obok preliminarza budżetowego

ZNAJDA SIĘ NA PORZĄDKU OBRAD SEJMU INNE JESZCZE SPRAWY, NIEZALATWIONE W WRZESNIU?

Warszawa, 26. 10. (wł. k.) Marszałek Sejmu Rataj po dłuższej niedyspozycji objął dziś urządowanie. W kuluarach sejmowych panuje cisza z powodu nieobecności przywódców klubu.

Marszałek odbył dziś w prywatnym mieszkaniu dłuższą konferencję z p. Daszyńskim w sprawach, związanych ze zbliżającą się sesją budżetową Sejmu.

Prawdopodobnie pierwsze posiedzenie

Sejmu wyznaczone zostanie na 3 listopada. Na porządku dziennym umieszczone będzie przede wszystkim pierwsze czytanie preliminarza budżetowego.

Ze strony poszczególnych klubów sejmowych czynione są usiłowania, aby na porządku obrad znalazły się także inne, większej wagi dla państwa i społeczeństwa sprawy, niezalatywne przez zamknięcie w wrześniu nadzwyczajną sesję.

Niemcy obniżyli stawki kolejowe dla kopalń Śląska niemieckiego.

JAKA BĘDZIE ODPOWIEDŹ POLSKA?

Warszawa, 26. 10. (wł. k.) Polskie sfery węglowe zwróciły się do władz z prośbą o obniżenie stawek wywozowych na węgiel do Austrii, Czechosłowacji i Węgier. Żądanie umotywowane jest obniżeniem stawek kolejowych dla kopalń Śląska niemieckiego, oraz zagłębia Ruhry. Ponieważ obniżenie stawek w kopalniach

niemieckich nie zostało jeszcze wprowadzone, przeto niemieckie czynniki polskie odmówiły tej prośbie, zapewniając jednak, że taryfa ukształtowana będzie w ten sposób, aby eksport węgla polskiego mógł być utrzymany co najmniej na dotychczasowym poziomie.

Doskonale rozwijający się polski przemysł papierowy

CZYNI ZNA CZNE INWESTYCJE.

Warszawa, 26. 10. (wł. k.) Jak się dowiadujemy, polski przemysł papierowy, korzystając z doskonałej koniunktury, rozpoczął znaczne inwestycje, które zakończą się około 1 lipca przyszłego roku i wyrażają się cyfrą ok. 1 700 000 dol. Produkcja przemysłu papierniczego znacznie wzrosła w ostatnim czasie, niemniej je-

dnak przy powiększeniu produkcji wystarczy ona zaledwie na konsumpcję wewnętrzną, która stale wzrasta. W przemysle papierniczym zaangażowany jest głównie kapitał krajowy w wysokości 90 proc.; kapitał francuski partycypuje w wysokości 10 proc.

ZNOW UCHYLENIE KONFISKATY „RZECZYPOSPOLITEJ”.

Warszawa, 26. 10. (wł. k.) Dziś na wotum Sały Pokoju w Warszawie znalazła się sprawa „Rzeczypospolitej”, której odpowiedzialny redaktor p. Kapuściński był oskarżony o podanie do wiadomości publicznej szereg niegodzących z prawdą wiadomości o zaręczeniu gen. Zagórskiego. Inkryminowany artykuł łączy się ściśle z głośną sprawą Westerplatte, obrońca, mec. Niedzielski oświadczył, iż, opierając się na precedensie, stworzonym w sprawie „Dnia Polskiego”, w której to sprawie przedstawiciel komisariatu rządowego rzekł się oskarżenia, ponieważ cały nakład został skonfiskowany przed rozpowszechnieniem, domaga się, umorzenia sprawy. Ponieważ jednak obrońca nie rzekł się prawa do odszkodowania za skonfiskowany nakład, sąd postanowił sprawę rozpatrzyć. Odczytano szereg artykułów m. in. artykuł p. t. „Łajdactwo”, reg. art. 107, który dotyczył sprawy Westerplatte. M. in. pomawiając sprawę Westerplatte, że gen. dała Rzeczpospolitą w tym artykule, że gen. Ostojka-Zagórski, „znajduje się niedaleko”. O obrońcę poprosił o pozwolenie stawienia pytań przedstawicielowi komisariatu rządu. Otrzymał pozwolenie, mec. Niedzielski zapytał, czy komisariatowi jest znane, miejsce pobytu gen. Zagórskiego? Gdy przedstawiciel władzy odpowiedział przecząco, mec. Niedzielski w następujący sposób sformułował obronę: „Jeżeli wyśledzić instancję władzy nie jest wiadomo, gdzie się gen. Zagórski w ogóle znajduje, to gdzie się gen. Zagórski w ogóle znajduje, jak to samemu czy jest blisko, czy daleko, jak można postawić zarzut świadomego kłamstwa, opierając się na hipotezie, że generał jest daleko? Sąd przychylił się do argumentów obrońcy redaktora Kapuścińskiego uniewinnił, a konfiskatę uchylił.

WYROK UNIEWINIĄJĄCY.

Warszawa, 26. 10. (wł. k.) Sąd pokoju rozpatrywał sprawę redaktora „Głosu Ludu” Siedzińskiego i redaktora „Hasta Ludu” Szymańskiego, oskarżonych o przedrukowanie artykułu „Rzeczypospolitej” o Westerplatte. Po świetnym przemówieniu obrońcy Niedzielskiego sąd wydał wyrok uniewinniający.

NOWE CENTRALE TELEFONICZNE.

Warszawa, 26. 10. (wł. k.) Ministerstwo Poczt i Telegrafów w roku przyszłym przystąpi do budowy nowych central telefonicznych w Gdyni, Radomiu, Kielcach, Ostrowie, Włocławku, Przemyśle, Tarpowie, Inowroclawie i Toruniu.

Najlepszy do twarzy, przygotowany na miarę i wyciągu z lilij białej

Krem Abarid

usuwa zmarszczki, zapobiega tworzeniu się nowych i nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd

Hygieniczny, o subtelny zapachu niewidocznym

Puder Abarid

nie zawiera metali, nie psuje cery i nadaje jej matową białosć

Neutralne, przygotowane na najdelikatniejszych tłuszczach

Mydło Abarid

nadaje się nawet do bardzo wrażliwej cery

Niezastąpione do mycia twarzy, szyi i biustu

Odrabki Abarid

oczyszczają porę skóry, pobudzają transpirację, zapobiegają tworzeniu się pryszczycy i plam

Wszystkie te wyroby na wystawie „Exposition du progrès” w Paryżu w roku bieżącym, zostały odznaczone **najwyższą nagrodą i wielkim złotym medalem.**

Chcieliby, ale boją się...

Zapowiedziana i zwołana już nawet zwyczajna sesja budżetowa Sejmu nie budzi zbyt wielkiego zaciekawienia, które siłą rzeczy zwraca się ku okresowi przewyborczemu. Wszelkie bowiem oznaki na niebie i ziemi wskazują wyraźnie, że do okresu tego zbliżamy się szybkimi krokami.

Przedewszystkiem prasa rządowa i zbliżona do Rządu zaczyna bardzo żywo zajmować się kwestią wyborów. Znajduje się ona w widocznym zafascynowaniu, nie może bowiem operować żadnymi pewnikami i dlatego musi posługiwać się tylko domysłami i przypuszczeniami, na temat, co Rząd i ścisłejszy obóz, skupiający się około Rządu, uczynią i jak się ustosunkują do wyborów.

„Czas“ krakowski przewiduje w tym względzie dwie kombinacje: Rząd może zabiegać o utworzenie bloku, w którym sympatycy jego odegrają rolę naczelną w organizacji i na listach wyborczych, albo może zdecydować się na potraktowanie Sejmu przyszłego, jako ponownego eksperymentu u dotychczasowych partii. Wówczas zgłoszący w praktyce swą bezinteresowność co do wyniku wyborów, zapewnią sobie przez organizację, opowiadając się za regimie Piłsudskiego, reprezentację kilku osób w przyszłym Sejmie, reprezentację o charakterze demonstracyjnym. „Czas“ liczy jednak raczej na to, że nastąpi utworzenie specjalnego komitetu wyborczego, w którym wybitną rolę odegra wicepremier p. Bartel i komitet ten pójdzie na wieś z hasłem zablokowania wyborców pod wspólnym sztandarem bez dotychczasowych różnic klasowych.

Za prawdopodobieństwem tej kombinacji przemawiałyby i ta okoliczność, że w ostatnim czasie urzędowa „Epoka“ nawołuje do konsolidacji obozu pomajowego. W wezwaniu na ten temat czytaliśmy: „Obóz pomajowy, jeśli nie chce zawiązać w puście, jeśli pragnie odegrać w życiu Polski należną mu rolę, musi skonsolidować się. Nie idzie tutaj jedynie o nadchodzące wybory, które będą etapem oczekującej nas pracy. Winien zaistnieć trwały obóz, któryby wziął na swe barki współodpowiedzialność z twórcą przewrotu za dalszy bieg losów Ojczyzny.

Wnosićby zatem z tego można, że sanacja zamyśla wystąpić z generalną ofensywą w akcji wyborczej i to, co dotychczas mgławicowo zapowiadano, wprowadzić w życie, pod hasłem walki z partiami, a pociągnięcia mas ku sobie.

Zapowiedź tej ofensywy, co do której zresztą istnieją dotychczas tylko przypuszczenia, nie wywołałaby jednak popłochu w stronnictwach, przeciwdziałających się rządowi sanacyjnemu. Wprawdzie brak jest szerokim masom ludności w Polsce uświadomienia politycznego, ale brak ten nie sięga znowu tak daleko, iżby masę tę bezkrytycznie w chwili wyborów poszły za obozem, w którym najprzeróżniejsze kierunki polityczne i społeczne wzajemnie się z sobą kłóca, wytwarzając chaos, w którym niktby się nie mógł zorientować. Byliby tam obszarnicy, liczący na to, że Piłsudski nie dopuści do reformy rolnej, wraz z nim zaś równocześnie zwolennicy stronnictwa chłopskiego, liczący na coś wprost przeciwnego, to jest na wywłaszczenie ziem bez odszkodowania, byliby demokraci, konserwatyści, monarchiści i uciekinierzy ze wszystkich możliwych stronnictw. Jaką wspólną platformę polityczną i społeczną obóz ten mógłby wytworzyć na czas kampanii wyborczej? — „Epoka“ w wezwaniu swym pisze o wzięciu współodpowiedzialności z Piłsudskim za bieg losów Ojczyzny. Jak można jednak brać na swe barki współodpowiedzialność z kimś, o którym się nie wie, dokąd daży i który ze swymi zamiarami nie odkrywa się przed nikim? Na polowaniu w Jabłonowie zgromadzeni tam ziemianie po przemówieniu pułk. Siawka zgodzili się stanąć w akcji swej politycznej na grun-

cie zupełnego zaufania do zamierzeń marsz. Piłsudskiego, ale prawie mówiąc, ziemianie nie mają wiele do stracenia, a liczą na to, że mogą coś zyskać, natomiast inne warstwy ludności, czy to chodzi o chłopów, czy robotników, czy też inteligencję pracującą, to wszystkie one przy rozmaitych eksperymentach mogłyby wiele utracić, a niewiele zyskać, nie mówiąc o tem, że trudnoby im było wmówić też, że interes państwa wymaga powierzenia losów jego tylko jednemu człowiekowi, gdy przecież wiadomo jest, że państwa i narody zawsze źle na tem wychodzą, a nawet katastrofalnie kończą, gdy weszły na tę drogę.

Idea generalnej ofensywy, o której

sanacja marzy, możeby była nawet gestem w większym stylu, ale tylko gestem, — wynik gestowi temu by nie odpowiadał. Sądźmy też, że poprzestanie raczej na snuciu fantastycznych kombinacji, ale do konkretnego wystąpienia nie przyjdzie. Byłaby to zbyt wielka kompromitacja dla tych, którzy uważają, że posiadają monopol rządzenia w Polsce. Raczej będą uprawiać oni nadal dotychczasową swoją grę, t. zn. będą szerzyć zamieszanie w społeczeństwie, by rozpraszać je na partię i partyjki, aby zachować w ten sposób dla siebie pozór, że wobec politycznej rozbitości społeczeństwa, a temsamem i przyszłego Sejmu, stan rzeczy musi pozostać nadal taki, jak obecnie, t. zn. stan maskowanej dyktatury.

W. Z.

Wspólna deklaracja trzech ugrupowań zachowawczych

OGŁOSZONA ZOSTANIE W SOBOTĘ.

Warszawa, 26. 10. (wł. k.) Z kół konserwatywnych komunikują, iż na skutek narad t. zw. komisji porozumiewawczej trzech stronnictw konserwatywnych, o czym donosiliśmy już wczoraj, w sobotę ma być ogłoszona wspólna deklaracja

wszystkich trzech ugrupowań. Dowodziłoby to, że istotnie osiągnięte zostało jakieś porozumienie między ugrupowaniami konserwatywnymi, co ze względu na znaczne rozbieżności istniejące dotychczas między nimi, jest rzeczą dość sensacyjną.

W Polsce zaznacza się wzrost oszczędności

SA ONE JEDNAK W PORÓWNANIU Z ZAGRANICĄ JESZCZE ZBYT MAŁE...

Warszawa, 26. 10. (wł. k.) PKO. ogłasza ciekawe dane dotyczące wzrostu oszczędności w roku ubiegłym, złożonych w PKO. W ostatnim roku oszczędności te wynosiły 26 milionów zł., w roku bież. wzrosły do 50 milionów zł. Na terenie całej Rzeczypospolitej można zauważyć również stopniowy wzrost oszczędności, który wyraża się obecnie w cyfrze mniej

więcej 800 milionów zł. W porównaniu jednak z krajami zagranicznymi, Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc pod względem oszczędności, dając się nawet zdystansować Rosji sowieckiej. W Niemczech oszczędności wynoszą rocznie półtora miliarda marek, we Francji zaś 11 miliardów franków.

Opodatkowanie właścicieli domów na rzecz rozbudowy miast?

POGRZEBANY I WSKRZESZONY PROJEKT MINISTRA MORACZEWSKIEGO.

Warszawa, 26. 10. (wł. k.) Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ma być rozważany przez Radę Ministrów głośny projekt min. Moraczewskiego, z którym p. Moraczewski wystąpił na początku br. Projekt przewiduje opodatkowanie właścicieli domów na rzecz rozbudowy miast w wysokości 20 proc. przed-

wojennego komornego. W początkowym stadium projekt min. Moraczewskiego został rychło pogrzebany, wobec sprzeciwu i argumentów zainteresowanych czynników, które przedstawiły ciężką sytuację właścicieli domów, zupełnie niewspółmierną z sytuacją przedwojenną. Obecnie projekt znowu znalazł się na widowni.

Strejku w Zagłębiu Dąbrowskiem na razie nie będzie,

CHOCIAŻ PERTRAKTACJE O PODWYŻKĘ PŁAC NIE DAŁY DOTĄD POZYTYWNEGO WYNIKU.

(tel. wł. Wczoraj w Dąbrowie Górniczej odbyły się w lokalu Rady Zjazdu Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego pertraktacje w sprawie podwyżek płac w przemyśle górniczym. Przewodniczył inspektor pracy z Sosnowca inż. J. Gallot, udział wzięli przedstawiciele przemysłu górniczego z dyr. Raźniewskim i Sagajłą na czele oraz z ramienia górników delegaci kopalni z gen. sekr. Centr. Zw. Górników Bielskiem na czele.

Inspektor pracy zaapelował do przedstawicieli górników, aby wstrzymali się z proklamowaniem strejku generalnego do

czasu ukończenia lustracji kopalni w Zagłębiu Dąbrowskiem, dokonywanej obecnie przez specjalną komisję rządową.

Dalej oświadczył w imieniu rządu, iż robotnicy będą mogli uzyskać taką samą podwyżkę płac, jaką uzyskali górnicy na Górnym Śląsku, lecz zależne to jest od decyzji rządu w sprawie obniżenia taryfy eksportowej za węgiel oraz podwyższenia cen węgla.

Delegaci robotników zgodzili się czekać jeszcze kilka dni i strejku narazie nie proklamować.

SCHWARZBARD UWOLNIONY.

Paryż, 26. 10. (wł. eu.) Po wznowieniu sprawy zabrał najpierw głos generały prokurator Reynaud podkreślając, iż Pettura nie tylko nie organizował pogromu, ale przeciwnie starał się go zapobiec. Porozumienie ukraińsko-żydowskie było podstawą polityki Pettury. Dalej prokurator wyraził przekonanie, iż mordca miał współników przy wykonaniu zbrodni i że przysięgli będą musieli potwierdzić pytanie o morderstwo z rozmysłem. Następnie zabrał głos obrońca Torres, który podniósł, że Schwarzbard jest obywatel francuskim i że obywatelstwo to okupił własną krwią i zakończył swe przemówienie apelem do sędziów przysięgłych, aby uwolnili Schwarzbarda od zarzutu zbrodni. Po 25 minutowej naradzie sędziowie zaprzeczyli wszystkim pytaniom o winę oskarżonego, wskutek czego Schwarzbard został uwolniony od winy i kary.

CO SIĘ DZIEJE W RUMUNII

Białogród, 26. 10. (wł. eu.) „Nowosti“ donoszą, iż zwolennicy ks. Karola w Rumunii są znacznie silniejsi, niżeli rząd Bratjanu przy-

znają wobec zagranicy. W ostatnich 24 godzinach dokonano w Rumunii szeregu aresztowań. Połączenie telefoniczne z Rumunią jest nadal przerwane. Białogrodzka dyrekcja telefoniczna otrzymała zawiadomienie od dyrekcji telefonów w Temesvar, iż na skutek zarządzenia rządu nie wolno prowadzić żadnych rozmów telefonicznych.

WOŁANIE O DYKTATORA FINANSOWEGO.

Berlin, 26. 10. (wł. eu.) „Hansabund“ wyśtosował memoriał do rządu, w którym domaga się ustanowienia dyktatora finansowego dla całego państwa. Celem przeprowadzenia prac przygotowawczych miałyby być powołani komisarz rządowy, oraz dwaj zastępcy, jeden dla spraw finansowych, drugi dla spraw administracyjnych. Przyszły dyktator finansowy miałby otrzymać daleko idące pełnomocnictwa jak prawo udziału w posiedzeniach Rady Ministrów, oraz miałby bezpośrednio podlegać prezydentowi Rzeczy, nawet w czasie, kiedy gabinet nie ponosi odpowiedzialności parlamentarne.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Warszawa, 26. 10. (wł. eu.) Dziś o godz. 6-tej po południu na linii kolejkiej pomiędzy Zielkowicami a Tomaszowicami nastąpiło zderzenie pociągu robotniczego z parowozem. Blizszych szczegółów nie posiadamy, wobec tego na razie nie można ustalić rozmiarów katastrofy, względnie czy pociąg ten z sobą ołiały w ludziach. Wiadomości, nadeszłe do Warszawy drogą prywatną, wskazują na to, że rozmiary katastrofy są znaczne. Wszystkie pociągi, odchodzące po południu w stronę Kalisza, skierowane zostały drogą okrężną. Charakterystyczną rzeczą jest, że PAT. do późnego wieczora nie o katastrofie nie wiedziała, aczkolwiek zderzenie się nastąpiło stosunkowo niedaleko od Warszawy i już po południu.

OSTATECZNE UNORMOWANIE SPRAW WYCHODZTWA.

Warszawa, 26. 10. (wł. eu.) Urząd emigracyjny opracowuje obecnie szereg projektów rozporządzeń wykonawczych, mających na celu ostateczne unormowanie wychodźstwa polskiego zagranicą. Projekty będą uzupełnieniem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 11 października br., które wprowadza nowe unormowanie ruchu emigracyjnego i opieki nad wychodźstwem, dając urzędowi emigracyjnemu podstawy prawne w tym zakresie. Rozporządzenie wraz z uzupełniającymi rozporządzeniami uzyska moc obowiązującą z dniem 16 grudnia b. r.

UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH.

Warszawa 26. 10. (PAT.) Dnia 17 października br. Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, normujący ubezpieczenie ich na wypadek braku pracy, na wypadek niezdolności do pracy z powodu, na starość i na wypadek śmierci.

NOWA TARYFA CELNA W OPRACOWANIU.

Warszawa, 26. 10. (wł. k.) Wobec okazujących się wiadomości o postanowieniach nowej taryfy celnej, ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że nowa taryfa celna znajduje się obecnie dopiero w stadium opracowania. Pierwsze czytanie ustawy odbędzie się nie wcześniej, jak w pierwszej połowie roku 1928. Nowa taryfa celna nie będzie zasadniczo przewidywała zwiększenia opłat celnych, natomiast znaczne zróżniczkowanie towarów. Dla niezbędnych środków produkcji przewidziane jest raczej obniżenie cla.

POLSKA USTAWA PRZEMYSŁOWA.

Warszawa, 26. 10. (wł. k.) Dziś w Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja, dotycząca ustalenia ogólnych zarządów przepisów wykonawczych do polskiej ustawy przemysłowej. Ustawa ta normuje granice okręgów, izb rzemieślniczych, ich siedzib oraz regulamin wyborczy do tych izb. W konferencji wzięli udział oprócz przedstawicieli ministerstwa Przemysłu i Handlu, przedstawiciele organizacyj rzemieślniczych z wszystkich dzielnic Polski.

TYTUŁ HOLENDERSKI.

Warszawa, 26. 10. (wł. k.) Powrócił do Warszawy p. Chwalibóg, który z ramienia polskiego monopolu tytoniowego bawił w Holandii, celem przeprowadzenia pertraktacji z holenderskimi producentami tytoniowymi. Pertraktacje te zostały zakończone pomyślnie tak, że niebawem polski monopol tytoniowy ma otrzymać pierwszorzędny surowiec tytoniu holenderskiego, nadający się szczególnie do fabrykacji cygar.

TAJEMNICZY „KOMUNIKAT LWOWSKI NR. 4“.

Warszawa, 26. 10. (wł. k.) Dzisiejszy „Przegląd Wieczorny“ w sensacyjnej formie donosi ze Lwowa, o rzekomym wykryciu nowej antyżydowskiej ulotki. Na trop tej ulotki naprowadził list anonimowy do wicepremiera Bartla, w którym autor donosi, iż przechodząc wieczorem ul. Piekarską, słyszał rozmowę jednego z właścicieli drukarni lwowskiej, z jakimś podejrzanym osobnikiem, dotyczącą drukowania nowej ulotki antyżydowskiej. Autor listu zauważył, że właściciel drukarni upuścił jakąś kartkę. Miała to być rzekoma ulotka, „Komunikat Lwowski nr. 4“, skierowana przeciw osobie wicepremiera Bartla i dotycząca prezydenta Rzplitej. Już ten, jakby wyjęty z romansu kryminalnego opis znalezienia ulotki, nasuwa bardzo poważne wątpliwości co do wiarygodności informacji „Przeglądu Wieczornego“. Wątpliwości te wzrastają, jeżeli się zważy, że autorem, według informacji dziennika, jest rzekomo b. sekretarz dzielnicy „Obóz Wielkiej Polski“ p. Fleike. Najprawdopodobniej jest to dalszy ciąg kampanii sanacyjnej przeciwko znienawidzonemu lwowskiemu oddziałowi „Obóz Wielkiej Polski“.

W uzupełnieniu powyższej informacji donoszą nam ze Lwowa, że istotnie p. Fleike otrzymał wezwanie do Sędziego śledczego, gdzie został przesłuchany. Fleike oświadczył, że nie ma o tej sprawie żadnej wiadomości i że nie pisał żadnego listu do czynników rządowych. Sędzia śledczy na to zaznaczył, że napisał takiego listu nie byłoby rzeczą niemożliwą, przeciwnie, że jest chwałehem, iż chciał ostrzedz Pana Prezydenta. Fleike podkreślił, iż całą sprawę uważa za prowokację.

ZJAZD ZWIĄZKU CHRZEŚCIJAŃSKO-LUDOWEGO.

Kraków, 26. 10. (PAT.) W niedzielę 30 bm. o godz. 10 rano rozpocznie się tu walny ogólnokrajowy zjazd członków i sympatyków związku chrześcijańsko-ludowego s. p. Stanisława Stojalskiego. Zjazd rozpocznie się na bożniście w kościele św. Florjana a po obradach uczestnicy zjazdu udadzą się na mogiłę s. p. Stojalskiego znajdującą się na cmentarzu krakowskim.

Jeszcze o sejmiku nauczycielstwa w Katowicach.

Odpowiedź „Polsce Zachodniej”.

W Nr. 252 „Polski Zachodniej” pojawił się artykuł, zatytułowany „Czas przejrzeć” i podpisany skromnie St. W. Artykuł ten, zawierający kilka uwag na marginesie Sejmiku T. N. S. W., jaki odbył się w Katowicach w d. 16 b. m. jest zdaje się cokolwiek spóźniony i przedstawia sprawę Sejmiku o tyle niezgodnie z rzeczywistością, że wymaga odpowiedzi prostującej.

Szanowny autor, kryjący się pod skromnym pseudonimem St. W., tak dalece miła się z prawdą, że albo muszę go posadzić o krótką pamięć bo w tydzień po Sejmiku nie pamięta co na nim się działo, lub też, co gorzej, o umyślne skażenie prawdy dla celów, jakich domyśleć się nie trudno.

A więc zaczynając po kolei: po pierwsze Sejmik nie był Sejmikiem T. N. S. W., bo byłby wtedy zebraniem, a był Sejmikiem nauczycielstwa szkół średnich, zwołanym za inicjatywą T. N. S. W. Zmienia to cokolwiek postać rzeczy.

Po drugie przypuszczam, że Sz. autor nie był wcale na Sejmiku, bo widziałby naocznie, że osób było około 300. Po trzecie krzyżująca nieprawdą jest, że dla przeformowania uchwały, dotyczącej obciążenia gimnazjum, użyto referatów, grających na nerwach a dotyczących, krzywdzącego stosunku władz oświatowych do nauczycielstwa lub „ustawy sanacyjnej”, ponieważ referaty te były wygłoszone już po powzięciu uchwał w sprawie ustroju szkolnictwa.

Dlaczego Sz. Autor w ten sposób rażąco mija się z prawdą?

Myli się Sz. Autor, kiedy mówi, że projekt rządowy wzięto na kowadło, poklepano i jako bezzwrotny sprzęt rzucono do kąta.

T. W. S. W. klepie ten projekt oddawna i zna jego wartość. Klepano ten projekt podczas VI Kongresu międzynarodowego nauczycieli szkół średnich w Warszawie w r. 1924, klepano w Krakowie w kwietniu b. r., klepano przez szereg lat na szpaltach „Przeglądu Pedagogicznego” w sposób przyzwolny i rzeczowy i zawsze doklepano się jednego: „Gimnazjum 8 klasowego obciąża nie można i nie wolno”. Tego samego doklepał się i zjazd Filologów w Warszawie przed paru dniami.

Powtórze tu cenną uwagę, jaka była zrobiona na VI Kongresie w r. 1924: „Na pojęciach związanych z realizacją hasła jednolitości szkolnej ciąży atmosfera, w której się zrodziły. Te atmosfery stworzyło dążenie do demokratyzacji oświaty. Stąd szkoła powszechna wysunęła się na stanowisko naczelnie nie tylko tam, gdzie to stanowisko zająć winna, lecz nawet w rzeczach zgola obojętnych. Jeżeli racjonalny system jednolitości szkolnej ma stworzyć przedewszystkiem swobodę poruszania się jednostki w całokształcie wykształcenia w jego formach organizacyjno-szkolnych, jest obojętnym wysuwaniem na czoło szkoły powszechnej. Należy przedewszystkiem cenić to, co ma większą wartość wychowawczą i kulturalną z samej wewnętrznej swej istoty.”

Jest to wielka prawda i tego tylko broni od lat T. N. S. W.

Nie zwalcza ono „projektu rządowego” obecnego rządu, bo niech Sz. Autor przypomni sobie, że projekt ten zapoczątkował już p. minister Stanisław Grabski, minister byłego rządu.

Sz. Autor dziwi się, że z projektem tak przedko uporano się i twierdzi, że należało go przesłać do komisji i t. d.

Ale Sz. Autorze, T. W. S. W. niejednokrotnie nad tym projektem debatowało i zna jego wartość!

Proszę tylko nie pacyć sprawy i oddać ją tak, jak się powinno. „T. N. S. W. nie ma przeciw rozwojowi, rozkwitowi i rozbudowie szkoły powszechnej, której wartość dla społeczeństwa w zupełności uznaje. T. W. S. W. jest tylko zdecydowanie przeciwne obciążaniu gimnazjum, i dlatego, argumenty już nieraz przytaczało.”

W Krakowie, przed niedawnym czasem, p. minister Oświaty dr. Dobrucki tak się wyraził: „Co się dotyczy ogłoszonego niedawno projektu zmian ustrojowych w szkolnictwie średnim i powszechnym, stwierdzam, że jest to narażenie tylko substrat do dyskusji, wobec którego ja zajmuję obiektywne stanowisko obserwatora. Chętnie wysłucham wszelkich opinii pod tym względem i dopiero potem przystąpię do ostatecznego opracowania.”

Czy Sz. Autorowi wiadomo o tem?

Więc p. minister sam pragnie wysłuchać opinii a Sz. Autor broni nam wyrażać swojej opinii.

Jest nam wiadomo, że w M. W. R. i O. P. jest więcej osób na wysokich stanowiskach, które nie tylko podzielają to zdanie p. ministra, ale idą jeszcze dalej i są przeciwni projektowi.

Niesmaczną i nie na miejscu jest uwaga o wystąpieniu p. senat. Kaniowskiego.

P. sen. Kaniowski jest sam b. nauczycielem szkół średnich, zna sprawę ustroju szkolnictwa doskonale i nieraz w niej głos zabierał.

A o „zniesienie ustawy sanacyjnej”, trwającej do dziś i gnębącej nauczycielstwo bez względu na zmianę sytuacji politycznej, walczył i walczy ze swymi przyjaciółmi politycznymi i jakkolwiek nie z ich winy bezskutecznie!

T. N. S. W. chodziło i chodzi o dobro szkoły średniej w Polsce. Gdzie Sz. Autor ma potwierdzenie słów swoich, że chodzi tu o posunięcie obciążone na zysk pewnych ugrupowań politycznych?

Sz. Autor apeluje do nauczycielstwa szkół średnich, zwraca uwagę jego na to, że ci, co go prowadzą, prowadzą go źle i radzi się zorientować! Czy wolno zapytać, co Sz. Autor

ma na celu siejąc ziarno niezgody między nauczycielstwem szkół średnich?

Możnaby o tem dużo napisać, ale nie wchodźmy na tory, odbiegające od istoty rzeczy, bo mamy mówić o „ustroju szkolnictwa”.

A możeby Sz. Autor zechciał uchylić przyłbicy i podać swoje nazwisko pod następnym artykułem, aby lepiej oświecić sprawę i wytłumaczyć pewne umyślne, czy nieumyślne skażenie faktów.

Mogłoby się jednak pokazać, że Sz. Autor mówi o gimnazjum, ale nie ukończył, lub co gorzej nie był w gimnazjum. Sic! A. R.

O ustrój sądownictwa.

W związku z odbytem w Warszawie posiedzeniem Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, delegacja Zrzeszenia, składająca się z przedstawicielami sądownictwa wszystkich dzielnic, była przyjęta dnia 24 bm. przez p. ministra sprawiedliwości Meysztowicza i wiceministra Cara w sprawie będącego w opracowaniu projektu nowego ustroju sądownictwa.

W uzupełnieniu poprzednio złożonych memoriałów, omawiano niektóre zasadnicze sprawy, związane z wprowadzeniem reorganizacji. W pierwszym rzędzie delegacja wyraziła żądanie, aby okres organizacyjny, w ciągu którego miałyby ulec zawieszeniu nieusuwalność i nieprzenalność sędziów, został skrócony do kilku miesięcy (projekt przewiduje dla sądów I instancji 2 lata, II instancji rok). Następnie podkreślono, że na stanowiska w sądownictwie należy powoływać wyłącznie osoby, mające pełne kwalifikacje normalne (projekt przewiduje pewne odchylenia od tej zasady). Wyrażono pogląd, iż przy nominacjach i awansach na stanowiskach

Niesposób jest polemizować z ludźmi złej woli, którzy codziennie na łamach pism gadzinowych miotają oszczerstwa na posła Korfante. I tak pisma sanatorskie twierdzą, że w firmie Polskie Tow. Eksploatacyjne, która przy moście kolejowym w Katowicach buduje składy, p. Korfanty ma 50 proc. udziałów. Nie byłoby w tem nic zdrożnego, ale stwierdzamy że wiadomość sanatorów polega na kłamstwie. Również kłamstwem jest, jakoby p. Korfanty miał jakąś spółkę z dyrektorem Syndykatu Żelaznego p. Balcerem. w sprawie zakupu przedsiębiorstw f-y Thücking i zakupu fabryki papieru w Pilicy. Oszczerstwem jest także twierdzenie „Gaz. Robotniczej”, jakoby p. Korfanty w czasie,

gdy był premierem, pobierał jakieś apanaże od przemysłowców górnośląskich. P. Korfanty żadnych apanaży nigdy od nikogo nie pobierał.

Katowicki organ sanatorów powołując się na proces „Rzeczypospolitej” o obrazę Ministerstwa Skarbu, powołuje się na zeznania inspektora skarbowego, który rzekomo twierdził, że p. Korfanty swoje dochody zataił. Nie wierzymy, ażeby urzędnik skarbowy miał tak zeznawać, jak donoszą pisma sanatorskie. Faktem bowiem jest, że Komisja Odwoławcza w całej pełni przyznała słusność p. Korfantomu i jego deklarację podatkową uznała za prawidłową; przed Komisją Odwoławczą władze skarbowe proces z p. Korfantom przegrały. Wolno oczywiście władzom skarbowym nie pogodzić się z tym wyrokiem i mogą apelować do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, z góry jednak powiedzieć możemy, że władze skarbowe proces przegrają. P. Korfanty nie jest jedynym w Polsce, z którym procesują się o wysokość podatku władze skarbowe. Takich obywateli w Polsce liczymy na tysiące. Jest tylko jedna różnica pomiędzy zwyczajnymi obywatelami a p. Korfantom, a mianowicie ta, że sporu podatkowego p. Korfante nadużywają niesumienne czynniki polityczne do oszczerzkiej kampanii politycznej przed wyborami i z p. Korfantom postępują tak, jakby był wyjęty z pod prawa, bo nawet tajemnicy spraw podatkowych, ustawami nakazanej pod karą więzienia, w stosunku do p. Korfante go się nie przestrzega.

Spór władz podatkowych z p. Korfantom dotychczas nie przyniósł hańby p. Korfantomu, ale okrył hańbą tych, którzy na tle tego sporu wytoczyli przeciwko p. Korfantomu oszczerzą kampanię.

PRZY BRAKU APETYTU.

zepsutym żołądku, upośledzonym trawieniu, obstrukcji, zaburzeniach przemiany materii, pokrzywce i śwędzeniu, naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” usuwa z organizmu substancje gnilne, zatrzymujące organizm. Już dawni mistrzowie wiedzy medycznej uznali, że woda Franciszka Józefa jest jedynym i pewnym środkiem przeciwszczepającym dla organizmu. Do nabycia wszędzie.

Echa strejku na kopalni Szarloty.

Nasz korespondent rybnicki pisze nam:

W ubiegłą niedzielę odbyło się po strejku zebranie załogowe, na które przybyli górnicy w wielkiej liczbie. Referaty wygłosili pp. Szulik i Stania. Mówcy twierdzili, że strejk przedewszystkiem usunął wiele niedomagań natury gospodarczej, krzywdzących robotnika. Na zebraniu główną winę mówcy przypisywali p. naddyrektorowi Koberowi. Twierdzono, że lepiej się traktuje w kopalni sympatyków organizacji niemieckich i że do szkół mniejszościowych na kop. Ema i Pszów uczęszczają dzieci robotników polskich. Mówcy twierdzili również, że komisarz demobilizacyjny i przedstawiciele Urzędu Górniczego zarzuty, zawarte w memoriale rady załogowej, zbadał i niedomagania usunął.

Przyp. red. „Polonii”: Specjalny wysłannik naszej redakcji na miejscu stwierdził, że na kop. „Szarloty” były różne niedomagania, które robotnicy musieli uważać za krzywdę. Wiemy, że te braki i niedomagania zostały usunięte i stwierdzili je też wystannicy władz. Można by być dwójakiego zdania, czy nie dało się tych braków usunąć drogą pertraktacji, bo strejk powinien być ostatnią bronią robotnika, której używać wolno tylko w ostateczności. Jest to bowiem broń obosieczna, która nieraz wyrządza wielkie szkody robotnikowi i społeczeństwu. Szczególnie w Polsce wolno się uciekać do broni strejku tylko w ostateczności, gdyż sytuację gospodarczą naszego państwa tylko wówczas polepszymy, jeżeli postaramy się o wzrost naszej produkcji. Tu okazać musza

wszyscy dobrą wolę i pracodawcy i pracownicy i rząd. Bez pomnożenia produkcji sytuacja nasza się nie poprawi. Strejki polityczne w czasach dzisiejszych uważamy za niedopuszczalne i uznajemy tylko strejk o charakterze gospodarczym. Jeśli urzędnicy gwarectwa rybnickiego wywierają na robotników niedozwolony nacisk polityczny, to od tego są nasze władze państwowe, by takiej robocie położyły kres. Żeby to świadczyło o naszych władzach, gdyby sobie nie umiały dać rady z szkodliwa dla państwa działalnością urzędników prywatnych. Byłoby to wstydem dla naszych władz, gdyby robotnicy utratą swych zarobków musieli walczyć z germanizatorami. Na otwarcie prywatnych szkół mniejszościowych na kopalni Ema pozwoliły władze wojewódzkie. Jeśli tych szkół nadużywa się do niedozwolonej germanizacji dzieci polskich, to przeciwdziałać temu powinny w pierwszym rzędzie władze wojewódzkie, które szkoły, szkodzące państwu, mają obowiązek zamknąć.

Jeśliby się miał jednak znaleźć u nas jakiś cudzoziemiec, który tu ma piękny kawałek chleba, a nadużywa swego stanowiska na szkodę państwa, i polskości, to lichoby to świadczyło o naszych władzach, gdyby sobie z nim nie umiały dać rady i gdyby aż potrzebowały strejku, by go usunąć z granic państwa naszego. Albowiem to powinno być pierwszą zasadą, że dla wrogów państwa i narodu polskiego w naszym państwie niema miejsca.

Robotnik i tak już wynędzniał i zubożały, nie może tu wyręczać władz i tracić

PREMIER CHIŃSKI MNICHEM



Li-Zing-Ciang, b. premier chiński, znany ze swej czynności dyplomatycznej w różnych stolicach Europy, wycofał się z życia politycznego, przyjął religię rzymsko-katolicką i wstąpił do zakonu Benedyktynów. Uroczystość ta dokonała się w obecności wielu biskupów i posłów w kościele św. Andrzeja koło Brukseli.

zarobku. To jest nasze zasadnicze stanowisko w tej sprawie i od niego z programowych przyczyn odstąpić nie możemy. Wiemy, że większość robotników naszych stanowisko nasze podziela. Strejki polityczne są niebezpieczne, bo szerzą anarchię, czego najlepszym dowodem strejk socjalistów podczas wypadków majowych, którego socjaliści teraz sami żałują, ale złą naprawić nie umieją.

Na dzień Zaduszny

dostarcza Sierociniec im. Dra. Mieleckiego w Katowicach

ul. Plebiscytowa 46, wieńców i kwiatów z własnego ogrodu.

Cały dochód przeznaczony jest na biedne sieroty.

Agitacja polityczna i emulacja związków zawodowych pracowników umysłowych.

Niemieckie związki zawodowe na polskim Śląsku głoszą swego czasu dla zamydlenia oczu opinii i ścigania do swych szeregów pracowników jeszcze nie zupełnie zgermanizowanych a nawet i polskich, że są związkami apolitycznymi i lojalnymi. Gdy jednak popatrzyć się z bliska na praktyki tych związków, można nabrać coraz to większego przekonania, że związki te bynajmniej nie służą właściwej sprawie społecznej, koniecznej w kierunku polepszenia bytu pracowników, lecz rozpolitykowane, coraz to śmiejiej i ostrzej występują przeciw polskości na Śląsku, wytwarzając nawet niezadowolone z powodu tego w szeregach swych członków, których związki te zwabiły do siebie różnymi obietnicami, w postaci zapomóg, z których to „zobowiązań” wobec członków nigdy się nie wywiązały. Obiecanki związków niemieckich pozostają tylko obietnicami ściągającymi do związków tych nieodświadczonych pracowników, którzy w naiwności swej popierają zacietrzewionych: „denitschnacjonalów”, ze szkoda dla klasy pracującej i całego ruchu zawodowego.

Jak bowiem każdemu pracownikowi wiadomo, Niemcy utworzyli sobie w czasie swych rządów w instytucjach społecznych i komunalnych środowiska agitacyjne przeciw polskości i to przeważnie kosztem odnośnych instytucji, w których zatrudniano wyłącznie polko-żerców. W swem zacietrzewieniu niemieckonarodowem zapominali w zupełności o zadaniu danej instytucji tak dalece, że taka instytucja, jak kasa chorych na miasto Katowice, stała się ciężarem dla klasy pracującej, gdyż świadczenia dla chorych członków a szczególnie ich rodzin uszczuplano do minimum, za to składki podnoszono bez opamiętania i starano się tylko o pokarm dla złego ducha germanizatorskiego. Pomimo to organizacje miały jeszcze czelność agitowania pomiędzy swoimi członkami za listą niemiecką, nie w celu dopilnowania przez nich interesów pracowniczych w kasie chorych, lecz tylko dla okazania niemieckiej „sily” w Katowicach. Najlepszy dowód ich agitacji jest jeden z licznych druków, złożonych w sekretariacie Zjednoczonych Związków, przez dotychczasowych członków organizacji niemieckich,

przystępujących do Z. Z. P. U., których związki jaknajserdeczniej prosily, by, o ile sami członkami kasy chorych nie są, dopilnowali ubezpieczenia służbę swoją i naklonili ją do oddania głosu na listę niemiecką.

Sądząc, że ten dowód politycznej działalności organizacji niemieckiej wystarczy pracownikom, by zbrojotowali te organizacje i poszli za śladem swym kolegów, którzy życzą sobie tylko realnej pracy organizacji zawodowych w kierunku społecznym i przystępują do polskiej organizacji, która jedyną może im wywalczyć lepsze jutro.

B. Gut.
sekretarz gen. Zjedn. Związków
Pracowników Umysłowych.

Niepotrzebne trudności przy wystawianiu kart cyrkulacyjnych.

Ludność nasza jest związana jeszcze różnymi węzłami pokrewieństwa oraz interesów ze swymi rodakami, którzy pozostali po niemieckiej stronie Śląska. To samo możnaby powiedzieć i odwrotnie. Te różne węzły z roku na rok maleją. Potrawa to jednak jeszcze szereg lat, nim ustaną one zupełnie.

Wskutek tych przyczyn ruch ludności na śląskiej granicy polsko-niemieckiej jest najsilniejszy ze wszystkich odcinków pogranicznych całej Polski. Uwzględniając powyższe, wystawia się dla ludności po obu stronach tej granicy mieszkającej tak zwane karty cyrkulacyjne.

Przy wydawaniu kart dotychczas nie robiono ludności żadnych trudności. Niemcy nie robią ich także i dzisiaj. Tymczasem nasze niektóre Urzędy Okręgowe wymagają od wnioskodawców o karty cyrkulacyjne tyle niemożliwych do wykonania formalności, że wywołują tem niepotrzebne rozgoryczenie do władz polskich.

„Wystawa Kwiatów” w Mysłowicach.

„Wystawę kwiatów” pielegnowanych przez dzieci szkolne szkoły im. A. Mickiewicza w Siemianowicach, pierwszą tego rodzaju wystawę na G. Śląsku i w Państwie, otworzył p. burmistrz Popek w obecności miejscowego ks. prob. Koźlika, dyr. Banku Ludowego, prezesa Sokołów, dzielnicy Śląskiej p. Dreyz i p. sekr. kop. Jadwiszczoka. Wystawa została zorganizowana przez kier. szkoły, b. radcę szkolnego Gniź. Po otwarciu komisja wyznaczyła dzieci, które zasługują na nagrodę. Następnie odbyło się przedstawienie dla dzieci.

Następnego dnia odbyła się główna uroczystość, na którą przybył b. minister p. Kiedron, p. wizytator Żemelka i p. burmistrz Po-

Wtorkowe posiedzenie Rady miejskiej w Rybniku miało wyjątkowo b. spokojny przebieg. Miało ono przebieg równie niezwykle uroczysty, bo zaraz na wstępie burmistrz p. Weber zaprzysiągi uroczystości nowych członków Magistratu z frakcji polskiej a mianowicie ks. prob. Reginka, Wilhelma Fojcika i Ludwika Piechaczka. Z okazji tej ks. prob. Reginek wypowiedział program pracy, którym kroczyć będzie nowy Magistrat.

Proponowani przez frakcję niemiecką na radców miejskich radni Artur Trunkhardt i Herger nie zostali przez

władze wojewódzkie zatwierdzeni, wobec czego na ich miejsca proponowane radnych Karola Sładkyego i Józefa Mateje.

Obradom Rady Miejskiej przewodniczył radny Basista. Jako pkt. pierwszy porządku obrad było wprowadzenie na urząd radnych w miejsce nowych radców miejskich Piechaczka i Fojcika w osobach insp. Zechnera i Wilhelma Doli.

Następnie Rada miejska uchwaliła zakupić 24549 m² gruntu w cenie po 50 groszy za 1 m² od redaktora Augusta Hergera.

Niemieccy radni stawili wniosek, by dodatek do patentu rządowego od produkcji i sprzedaży artykułów alkoholowych wynosił tylko 50 proc., miast jak dotąd 200 proc. (Zaznaczyć wypada, że niemal we wszystkich gminach w okręgu przemysłowym podatek wynosi 200 procent). Po dość ożywionej dyskusji rada miejska w Rybniku tylko częściowo poparła wniosek Niemców, uchwalając dodatek w wysokości 100 procent.

Uchwalono 2710 zł. na budowę przewodów elektrycznych w szkole III. 900 zł. uchwalono na zakup drzewek-akacji, dla upiększenia ul. Kościuszki. Magistrat projektował urządzenie ochronki dla dzieci w karczynie (!?) na Ligocie Rybnickiej. Na to jednak radni miejscy się szczerze oburzyli i wniosek upadł. 3000 zł. uchwalono dla Tow. Przyjaciół Teatru w Katowicach. Niemcy próbowali uszczuplić dochody Magistratu, proponując zmniejszenie podatku budowlanego na 1 zł. od tysiąca. Wniosek ten jednak upadł, bo uchwalono stawkę 1,50 zł.

Na zakończenie przewodniczący komunikował, że z różnych powodów, szkoła kupiecka w Rybniku w roku bieżącym urządzoną i otwartą być nie może.

Program radiowy.

CZWARTEK 27 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa 1111.

12 Sygnał czasu i komunikaty. 16 Odczyt. 16.25—16.40 Komunikat harcerski. 16.40 Odczyt. 17.05—17.20 Komunikaty PAT. 17.20—17.45 „Wśród książek”. 17.45 Audycja literacka. „Hanusia” G. Hauptmanna. 19—19.15 Komunikat rolniczy. 19.15—19.35 Rozmaitości. 19.35—20 Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. 20.30 Koncert wieczorny poświęcony muzyce czeskiej. 22 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków 422.

12 Transmisja sygnału czasu i komunikatu. 16.49—17.05 Pogadanka dla kobiet. 17.20—17.45 „Skrzyżka pocztowa”. 17.45—19 Transmisja z Warszawy. 19—19.15 Transmisja komunikatu rolniczego. 19.15—19.35 Rozmaitości. 19.35 Odczyt. 20—20.30 Hejnał z Wieży Mariackiej i komunikaty. 20.30 Transmisja z Warszawy. 22.30—23.30 Transmisja muzyki salonowej z restauracji „Pavillon”.

Poznań 280.4.

12.45—14 Koncert gramofonowy. 14 Noto-wania grydy pieniężnej. 17.15—17.40 Lekcja angielskiego. 17.45—19 Transmisja koncertu z Warszawy. 19—19.10 Nadprogram. 19.10 Odczyt. 19.35—19.55 Komunikaty gospodarcze. 19.55 Odczyt. 20.20 Komunikat meteorologiczny. 20.30—22 Koncert prof. Zdzisława Jahnkego (skrzypce). 22—20.20 Sygnał czasu. Komunikat Z. O. K. Z. 22.30—24 Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal”.

Londyn 361.4.

12 Kwartet z Darenty. sopran i duet na 2 fortepiany. 13.40—14 Płyty gramofonowe. 22.30—24 Jazzband z hotelu Savoy.

Berlin 483.9.

11.30 Koncert kapeli Roger z wystawy w Szczecinie. 17—18 Koncert.

Wiedeń 517.2.

11 Muzyka przedpołudniowa. 16.15 Koncert kapeli Max Gelisler. 20.10 Koncert symfoniczny.

Ze stowarzyszeń.

* Z Nar. Zw. Powstańców i b. Żołnierzy w Brzezince.

W niedzielę ub. obchodziło koło N. Z. P. i B. Z. w Brzezince swoją pierwszą rocznicę założenia koła. O godz. 9 rano zarządzono zbiórke członków w Podlaryszu, skąd nastąpił wymarsz do Brzezinki do kościoła na uroczystą mszę przy dźwiękach orkiestry pod dyr. kapelmistrza p. Klemensa Hochóla. W marszu można było zauważyć karność i wywózczenie oddziału, złożonego z mężczyzn dojrzałych, prawdziwych wiarusów. Podczas nabożeństwa występowała na chórze drużyna ta-ba-spiewu „Wanda” z Brzezinki i przywodziła się dużo do podniesienia już tak pięknej uroczystości Dyrygent chóru tego p. kierownik szkoły z Podlarysza, który nieustraszenie pracuje nad rozwojem swego towarzystwa, oraz wogóle nie żałuje czasu ani sił nad podniesieniem życia narodowego w Brzezince, mimo mącenia niektórych jednostek z obozu „sanatorów”, zasługując na gorące słowa uznania.

Po ukończeniu mszy św. członkowie znów uformowali się w czwórki i pomaszerowali dziarsko do Podlarysza, gdzie w lokalu p. Pajaka odbyła się krótka pogadanka, podczas której wznoszono okrzyki na cześć Ojczyzny (Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej) oraz wnoszono toasty na cześć kolegi prezesa p. Korusa Stanisława, p. kierownika szkoły z Podlarysza oraz innych działaczy na niwie narodowej m. m. Piotra Korusa, p. Wojciecha Hetmańskiego i księdza dziekana Kudery.

Po godzinnej pogawędce pożegnali się członkowie i udali spokojnie do domów na obiady.

Nadmienić należy, że N. Z. P. i B. Z., koło Brzezinka liczy obecnie 103 członków i jest nadzieja, że powiększy się jeszcze, gdyż koło to zaskarbiło sobie pełne zaufanie wśród obywatelstwa w Brzezince. Byłoby wskazane, aby koło w porze zimowej urządzało częściej wieczory pogadankowe, ażeby członkowie wzajemnie mogli się informować o różnych rzeczach. Również należałoby pomyśleć o założeniu biblioteki.

(Jeden z członków.)

—o—o—o—

Podwyżka płac pracowników umysłowych zatrudnionych w przemyśle.

Sekretariat P. Z. P. Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach 2. donosi, że pomiędzy Zespołem Pracy a Związkiem Przemysłowców została zawarta umowa następującej treści:

I. Stawki zarobkowe i stopnie starszeństwa, przewidziane w tabelcy płac z lipca 1927 r. podwyższone są począwszy od dn. 16 września rb. o osiem proc.

II. Dodatek domowy (na żonę) podwyższony z 10 zł na 11 zł. a dodatek na dziecko z 12 zł na 13 zł.

III. Wynagrodzenie miesięczne maszynistów wyciągowych podwyższone są począwszy od 16 września rb. również o osiem proc. (8 procent).

IV. Umowa obowiązuje aż do dnia 29 lutego 1928 r. i może po raz pierwszy być wypowiedziana tylko na ten dzień.

Szkoła majstrów budowlanych przy Państwowej Szkole Przemysł. w Bielsku.

Z dniem 1 listopada rb. zostanie uruchomiona z ramienia Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego Szkoła Majstrów Budowlanych. Zadaniem tej Szkoły jest kształcenie teoretycznie i praktycznie przygotowanych podmajstrów i majstrów dla przedsiębiorstw budowlanych. Nauka trwa 3 lata po 5 miesięcy w okresie od 1 listopada do 31 marca, każdego roku. Do klasy i mogą być przyjmowani kandydaci, którzy ukończyli conajmniej szkołę powszechną i wykazały się praktyką przynajmniej trzechletnią w rzemiośle murarskim, ciesielskim, żelazobetonowym lub kamieniarskim. Wpisowe wynosi 10 zł.

Miasta polskie.

(Referat prezydenta m. Poznania, dr. Ratajskiego).

W pierwszym dniu odbytego w Poznaniu zjazdu jubileuszowego Związku Miast główny referat o skarbowości komunalnej wygłosił p. Ratajski, prezydent m. Poznania, przytaczając szereg ciekawych danych statystycznych, dotyczących ogólnego położenia miast.

Miasta polskie w liczbie 607, posiadają ogółem 6 459 327 000 zł. z tego z podatków, przewidzianych ust., 135 522 000 zł., z majątku miast — 16 683 000 zł., z przedsiębiorstw — 33 269 000 zł. Przy podziale miast na trzy grupy: I) miasta małe do 20 000 mieszkańców, których posiada Polska ogółem 559, z łączną liczbą mieszkańców 2 789; II) miasta średnie od 20 do 50 tys. mieszkańców — jest ich 35 z 1 025 mieszkańcami i III) miasta wielkie, liczące ponad 50 000 mieszkańców — których jest 13 z liczbą mieszkańców 2 644 000, otrzymamy, że dochody pierwszej grupy stanowią 82 117 000, drugiej 46 833 000, trzeciej zaś 232 733 000. Tłumaczy się to tem, że pierwsza i druga grupa niema pra-

opłata szkolna zaś 100 zł. za jeden kurs, czyli po 20 zł. miesięcznie. Pierwsza klasa majstrów budowlanych zostanie otwarta, o ile zgłosi się conajmniej 15 kandydatów.

Wszelkich informacji w sprawie otwarcia Szkoły udziela Sekretariat Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku.

Do wpisu należy się zgłosić w godzinach urzędowych w dniach 28, 29 i 31 października r. b. w Sekretariacie Państwowej Szkoły Przemysłowej i przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne, metrykę chrztu oraz dowód odbytej praktyki zawodowej.

wie żadnych przedsiębiorstw i urządzeń miejskich, stanowiących główną pozycję budżetową miast. Dochody z przedsiębiorstw w tych grupach miast wynoszą w pierwszej 3 867 000 zł., w drugiej — 4 582 000, w ostatniej zaś dosięgają 25 milionów zł.

W dalszym ciągu referatu prezydent Ratajski scharakteryzował kolejno wszystkie źródła podatkowe, jakie posiadają miasta i wysnuł wnioski, dotyczące przyszłej reformy podatkowej.

—oOo—

Masowe trucie ryb.

Co chwila alarmują strażę rybacką, strzegącą ręków wsielanych. Stowarzyszenie rybaków o masowym zatruciu ryb, które, wywołane przez przybrzeżną ludność, sprzedawane bywają w okolicach Oświęcimia. Chrzanowa aż po Kraków. I tak przed paru dniami zdarzyło się, że w rewirze II i III Wsły ponownie wytrute zostały ryby przez nadpłynięcie trujących wód z rzeki Przemszy. Wyde-

legowani członkowie T-wa Rybackiego stwierdzili, że oba brzoje rzeki zabiły się zatrutymi rybami, w czem znaczna ilość łososi, które tu nadciągnęły dla złożenia ikry.

Dla Stowarzyszenia, które włożyło w zarzyczenie znaczny kapitał, jest to poprostu klęską tak samo, jak i dla rybaków, pozbawionych w ten sposób zarobku, zaś smutnem świadectwem dla naszych władz administracyjnych, nie umiejących stosować przepisów sanitarnych przemysłowych. Nie uchylając bowiem niechlujstwa fabryk, które wlewią do rzek trujące odchody, patrzą spokojnie na niszczenie całej ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego. To samo dzieje się i w okolicy Bielska. Wody fabryczne wpływają wprost do Białki. Obserwować to można szczególnie w fabryce Zipsera w Białej, z której nieczysto-biały potok odpływu fabrycznego wpada wprost do Białki i tak dalej wzdłuż rzeki aż po same Dziedziące. W koncesjach przemysłowych nadawanych fabrykom, istnieją zawsze zastrzeżenia i przepisy co do neutralizacji odpływów wód fabrycznych. Przepisy te powinny być przez powołane władze ściśle przestrzegane ze względów zdrowotnych i gospodarczych.

Z Katowic i okolicy.

Czwartek
27
Paźdź.
1927

Dziś: Sabina P. M.
Jutro: Szymona, Tadeusza
Wschód słońca: g. 6 m. 18
Zachód: g. 4 m. 20
Długość dnia: g. 10 m. 02

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele N. M. P. w Katowicach.
Godz. 6 do św. Judasza Tad. na podzięk.
Godz. 6 i pół: Emilia Swiderski i Maria Debińska.

Godz. 7 za:
Godz. 7 i pół: Gerlona i Karol Smieskol.

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach.
Godz. 6 za poległ. Eryka i Jerzego Janickich.

Godz. 6 i pół: cicha msza św. za Adama Reimiszewskiego.

Godz. 7 do najś. Serca Pana Jezusa za Franciszka Trojok.

Godz. 7 i pół do Bosk. Op. za rodz. Sadtik.

— Przeniesienia w urzędach górniczych.

Wyższy Urząd Górniczy komunikuje: P. minister Przemysłu i Handlu przeniósł z dniem 1 listopada br. inż. gór. Benedykta Wiszniewskiego, naczelnika Okręgowego Urzędu Górniczego w Rybniku na stanowisko radcy górniczego w Wyższym Urzędzie Górniczym w Katowicach, a zarazem w jego miejsce powierzył pełnienie obowiązków naczelnika Okręgowego Urzędu Górniczego w Rybniku inż. gór. Piotrowi Kowalczykowi, radcy górniczemu, przeniesionemu z Okręgowego Urzędu Górniczego w Tarnowskich Górach.

— Z posiedzenia komisji regulaminowej Sejmu Śl.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia komisji regulaminowej Sejmu Śl. znajdowała się m. in. sprawa wydania sądowi pisma Biniszkiewicza (PPS.) za obrazę sądów. Mianowicie poseł Biniszkiewicz w „Gazecie Robotniczej” zamieścił swego czasu oświadczenie, iż wytacza przeciwko „Polonii” skargę sądową, pomimo, że nie wierzy, aby sądy śląskie rychło załatwiły sprawę przeciwko „Polonii”. Komisja postanowiła nie wydawać sądowi pisma Biniszkiewicza.

— Żniwo konfiskat.

Władze dokonały w dniu wczorajszym konfiskaty szeregu czasopism. Skonfiskowano „Głos G. Śląska” za 3 artykuły oraz z niemieckich pism zajęto: „Berl. Illustr. Zeitung” i poraz drugi „O. Z. am Morgen”. Żniwa dopełniła konfiskata „Kalendarza Ewangelickiego”, wychodzącego w Król. Hucie. (pl)

— Rejestracja uchodźców.

Jak się dowiadujemy, Śląski Urząd Wojewódzki zarządził rejestrację wszystkich poszkodowanych uchodźców, którzy przybyli na teren Województwa Śląskiego przed 1 stycznia 1923 roku. Celem racjonalnego przeprowadzenia rejestracji, Urząd Opieki Społecznej przy Magistracie, mieszczący się w Katowicach przy ul. Młyńskiej 4, pokój 8, poczynił od 29 b. m. do 8 listopada rozpocznie w godzinach przedurzędowych wydawanie uchodźcom deklaracji, które należy wypełnić i podpisać atrymentem. Deklaracje mają być zwrócone w Magistracie najpóźniej do 15 listopada. (pl)

— Nadzór państwowy nad Kolejową Kasą Emerytalną.

Od dnia 1 bm. Min. Komunikacji wyznaczyło naczelnika Wydz. Osob. Dyrekcji Kolei w Poznaniu p. Józefa Pospischila w charakterze swego delegata celem sprawowania nadzoru państwowego w ramach, określonych statutem w Zarządzie Kasy Emeryt. robotników kolejowych b. dzielnicy pruskiej, oraz w tej wydziałach obwodowych w Poznaniu, Gdańsku i Katowicach, jakoteż i we wszelkich instytucjach i przedsiębiorstwach, prowadzonych przez Kasę Emerytalną.

— Spis poborowych rocznika 1907.

Jak corocznie, Magistrat rozpoczyna w czasie od 1 listopada do 31 grudnia spis wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1907, tudzież wszystkich mężczyzn w wieku od 21 do 23 lat którzy dotychczas nie zgłosili się do spisu poborowych, względnie nie stanęli przed komisją poborową. Do spisu należy się zgłosić w godz. od 8—3 po poł. w biurze wojewódzkiego Magistratu m. Katowice w dniu przepisany rozkładem ogłoszonym odpowiednim obwieszczeniem. (pl)

— Kursy dla dorosłych.

Grono nauczycielskie szkoły VII męskiej im. ks. Piotra Skargi w Katowicach urządziła następujące bezpłatne kursy dla dorosłych: 1) Kurs 8 kl. szkoły powszechnej o programie ministerialnym. 2) Kurs języka polskiego i nauki o Polsce współczesnej.

Kursy będą się odbywały w godzinach wieczornych. Po ukończeniu kursu ad 1) i złożeniu egzaminu otrzymają uczestnicy świadectwo z ukończenia 8 kl. szkoły powszechnej.

Wpisy przyjmuje się w dnach 28 i 29 bm. o godz. 18—20-tej w kancelarii kierownika szkoły.

— Polecamy miłosierdziu Czytelników.

starego weterana, który w dniu dzisiejszym w 84 roku życia obchodzi swe urodziny. Prosi on o ciepłą odzież, żywność i jakiś grosz. (Dla Szymona Budnioka).

— Kasa Chorych wygrała dolarówkę.

W styczniu r. b. Kolejowa Kasa Chorych w Katowicach wygrała 1000 dolarów z obligacji 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej. Du. 1. 9. b. powtórnie padła w tejże Kasie wygrana 3.000 dolarów, za które wypłacił bank 26.623,78 zł.

— Jubileusz pracy w służbie admin. miejskiej.
W dniu 27 b. m. obchodzi starszy sekretarz miejski Józef Wietorek jubileusz 30-letniej służby w administracji miejskiej. (pl)

— Sprawowanie.

Dr. Mertsching, dyrektor łut w Lipinach w liście do nas zaprzecza, jakoby kiedykolwiek zatuzował sprawę doniesienia o kradzieży i ukarał strażaka za to, iż takie doniesienie uczynił.

— Wyjaśnienie.

W odpowiedzi na napad „Polski Zach.”, proszą nas p. Piechniek o zaznaczenie, że w Zjeździe Miast Polskich w Poznaniu brał udział jako członek Państwowej Rady Samorządowej a nie w charakterze przedstawiciela Rady Miejskiej w Katowicach.

— Przed otwarciem wystawy drobnego inwentarza w Katowicach.

Dnia 29 października br. o godz. 11 przed południem nastąpi na terenach parku Kościuszki w hali wystawowej nowoczesne otwarcie ogólno-śląskiej wystawy drobnego inwentarza. Wystawa jest bardzo obficie obsadzona eksponatami śląskimi, m. in. znajdziemy tam: drób, króliki, przybory hodowlane, nowoczesne i t. d. Wystawa rozciąga swym przewyższając dotychczasowe tego rodzaju imprezy, urządzone w Polsce. Przewidziany jest przyjazd wielu hodowców z innych dzielnic Polski.

— Wielka Akademia Poselska w Siemianowicach.

W niedzielę dnia 30 października br. o godz. 4.30 odbędzie się Wielka Akademia Poselska na sali „pod dwoma lipami”. Interesujące referaty wygłoszą pp. posłowie na Sejm Śląski i Warszawski.

Ze względu na doniosłość uprasza się wszystkich członków i członkinie towarzystw Narodowo-katolickich o wzięcie gremjalnego udziału.

— Żywy inwentarz do odebrania.

W Magistracie myślowickim zgłoszono znalezienie stadka zbłąkanych gosi i krowy. Prawi właściciele zbłąkanych zwierząt winni zgłosić się do Magistratu i udowodnić prawo własności.

— Odegranie sztuki domorosłego autora.

Tow. Wyc. „Jaskółka”. — Szopieniec odegra sztukę „Sen pod Jodłą”, dramat na tle życia studenckiego w 5-ciu odsłonach według układu jednego z członków towarzystwa.

Premiera odbędzie się dnia 5 listopada br. na sali p. Freunda w Rożdżeniu. Początek o godz. 7-mej (19-tej) wieczorem.

Z Król. Huty.

! Ważne zebranie L. O. P. P. w Król. Hucie.

We wtorek po południu odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Królewskiej Hucie droczone Ważne zebranie Miejskiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Zagaił zebranie Prezes Komitetu p. dyr. dr. Zagórowski, na przewodniczącego Ważnego zebrania wybrano jednomyślnie p. radcę miejskiego Grzesia. Po odczytaniu krótkiego protokołu ostatniego Ważnego zebr. wysłuchali zebrani sprawozdań członków zarządu, z których wynikało że Komitet liczy przeszło 1600 członków rzeczywistych, 57 członków założycieli i 4 członków dożywotnich. Składki członkowskie wynosiły za czas od 1 stycznia do 24 bm. 7.628 zł. Imieniem Komisji rewizyjnej zdał sprawozdanie p. dyr. Kozieł, wyrażając całemu zarządowi, szczególnie zaś skarbnikowi Kola p. Blakowi, podziękowanie za ofiarę i wybitną pracę i wniosł o udzielenie zarządowi absolutorium, którego też jednomyślnie udzielono. Dowodem uznania pracy zarządu był wybór nowego zarządu, do którego weszli pp. prezes — dr. Zagórowski, skarbnik — p. Blak, sekretarz — p. Niciwicz i prezydent m. Spaltenstein po raz drugi na przedłuższy trzech lat. oprócz tego jeszcze pp. naczelnik Szczur, p. Morkowski, dyr. Narkiewicz i radca Koj. Do Komisji rewizyjnej wybrano pp. dyr. Kozla, Maskulskiego, radcę Grzesia, dyr. Matyska i syndyka Zajaca. jako delegatów do Komitetu Wojewódzkiego pp. dr. Zagórowskiego i prez. Spaltensteina.

Następnie zatwierdzono preliminarz budżetu na r. 1928 który zamyka się cyfrą 25.260 zł. Po dłuższej dyskusji nad zorganizowaniem kilku lokalnych Kół w Król. Hucie zebranie zakończono.

! Awanturnicy.

Dwukrotnie aresztowała policja przedwczoraj znanych trzech awanturników, Lisa, Knefla i Pogodę, którzy najpierw zaczęli urządzać burdę w restauracji „Dom Polski” przy ul. Wolności. Przywołani dwaj posterunkowi nie mogli zaważadkom dać rady, dopiero po przybyciu patrolu policyjnego zdolano ubezwzględnić ich i odprowadzić na odwach, skąd ich jednak po stwierdzeniu tożsamości wypuszczono. Za-

ledwie wyszli z odwachu, udali się do kawiarni „Grand-Cafe” p. Krzemińskiego przy ul. Wolności i tam znowu zaczęli się awanturować. Po raz drugi trzeba ich było aresztować i sprowadzić na odwach. — Cała trójka będzie zresztą odpowiadała za opór przeciw władzy, gdyż naoczni świadkowie stwierdzili, że awanturnicy czynnie atakowali policjantów w służbie. Knefel i Lis są już karani za opór przeciw władzy, pierwszy pięciu, drugi czterema miesiącami więzienia.

—★—

Z Świętochłowic.

(—) Kursy dokształcające w Zgodzie.

Komitet dla wykładów popularnych, jaki zawiązał się przy miejscowym T. C. L., postanowił, w myśl nadesłanego okólnika Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, utworzyć kursy dokształcające dla dorosłych.

Zdarza się często, że dorośli mogliby otrzymać posadę przy kolei, poczcie, policji, banku lub też w innych urzędach wzgl. zakładach przemysłowych i nie zostaje przyjęty, gdyż prawie wszędzie żąda się przedłożenia świadectwa ukończonej 7-klasowej szkoły i znajomości języka polskiego.

Chcąc przyśpieszyć tym ludziom z pomocą utworzyć się kurs dokształcający, który będzie przygotowywał kandydatów do egzaminu z przedmiotów obowiązujących w 7-klasowych szkołach. Uczyć będą nauczyciele kwalifikowani.

Przy końcu kursu, kursanci będą składali egzamin przed Komisją, wyznaczoną przez Wydział Oświecenia Publicznego. Po złożeniu egzaminu otrzyma każdy pełnowartościowe świadectwo ukończonej 7-klasowej szkoły.

Zgłaszać się należy do 31-go października r. b. u kierownika szkoły p. Kuźniarskiego codziennie od godziny 10—11-wszej w kancelarii szkolnej.

Apelujemy do wszystkich interesowanych, aby korzystali z dobrej sposobności i zgłaszali się jaknajwcześniej i do oznaczonego czasu. W niedziele będą się odbywały wykłady dla obywatelstwa. Treść wykładów i czas będzie osobno obwieszony.

16-1a Państwowa Loteria Klasowa

daje każdemu grającemu znakomitą sposobność zdobycia znacznej kwoty pieniężnej a sam tem samem polepszenia sobie i swoim bytu, co było zawsze i jest celem dążeń każdego człowieka

Ogólna kwota wszystkich wygranych wynosi około

20 milionów zł.

w czem jest poważna ilość wydatnych, średnich wygranych.

Clagnienie 1 kl. rozpoczyna się już dnia 10 listopada br.

Losy do nabycia u kolektorów po cenie 40 zł. za los lub 10 zł. za ćwiartkę.

Z Pszczyńskiego

× Z życia Stow. Młodzieży polsko-kat.

W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie tow. Młodzieży Kat. w sali p. Loserta przy udziale 70 członków. Przystąpiono po zagajeniu do wyboru nowego zarządu, do którego weszli pp. Gogolek B. jako prezes, Haraźin Feliks sekretarz i Weis Wilhelm jako skarbnik. Po wyborach referował ks. proboszcz Bielok wspomnienia z wyieczki do Lourdes. Referatu wysłuchali obecni z wielkim zainteresowaniem.

W dniu 13 listopada, to jest w święto Stanisława Koski przystąpi całe Stowarzyszenie do komunii św., zaś trzy dni przedtem odbyła się rekolekcje dla młodzieży w kościele parafialnym. (r.)

× Zastępca urzędnika stanu cywilnego w Mokrem.

Na obszar gminy Mokre zatwierdzony został nauczyciel Jan Kopiec. Jako zastępca urzędnika stanu cywilnego. (r.)

× Nieszczęśliwy wypadek.

Dnia 23 bm. o godz. 4 po południu zdarzył się na szosie Pszczyńska—Piasek nieszczęśliwy wypadek. Motocyklista Alfons Toman wjechał do rowu wraz z przyczepką motocykla. Stedzacy w przyczepce Jerzy Bais doznał skutku silnego uderzenia obrażenia cięsełnego. motocyklista Toman zabrał na nogi i silnego okaleczenia. Obaj zostali natychmiast odesłani do szpitala w Pszczynie. Motocykl został silnie uszkodzony. (r.)

Z Rubnickiego.

(X) Wiec oświatowy w Markłowicach Dolnych.

Z ramienia sekcji oświatowej Stow. Chr. Nar. Naucz. szkół powszechnych, Koło Wodzisław odbył się w Markłowicach Dolnych w ubiegłą niedzielę wiec oświatowy celem zreorganizowania T. C. L. w tutejszej miejscowości. Wiec zgali kier. szkoły p. Michulski. Referat wygłosił p. kier. szkoły Wróblewski z Obszar. Zebrani, pomiedzy którymi można było zauważyć W-bnego ks. prob. Buchtę i p. kier. szkoły Bułę z Chłapuck, przyjęli piękne, trzciwe słowa p. referenta z gorącym zainteresowaniem, o czem wymownie świadczył szczerzy aplaus i żywa dyskusja. Po omówieniu najważniejszych zadań nowej placówki przystąpiono do wyboru zarządu, w którego skład weszli: ks. prob. Buchta prezes, kier. szkoły Buła, wicepr., kier. szk. Michalski, sekret., p. Maroszek Paweł, zast. sekr., p. Sobik Augustyn, skarbnik p. Sitek Józef, zast. skarbn. Bibliotekarzem jest równocześnie sekretarz. Zaznaczyć wypada, że dla biblioteki miejscowej postanowili ofiarować ks. prob. Buchta i kier. szkoły Michalski po 30 dzieł. Odświeżaniem „Roty” zakończono wiec. Następnie zebranie odbyło się w dniu 6 11. i będzie połączone z wykładem z przeżyciami. (Y.)

Z Zagł. Dąbr.

(b) Prezes Dyrekcji Warszawskiej w Będzinie.

Dziś o godz. 10.15 przyjedzie do Będzina prezes Dyrekcji Kolejowej Warszawskiej p. Bieniecki. W związku z tem przedstawiciele szeregu organizacji, stowarzyszeń i instytucji zamierzają zwrócić się do p. Bieniawskiego z prośbą o przyspieszenie sprawy budowy dworca.

(o) Wyjazd robotników rolnych do Kanady.

Wyjazd robotników rolnych bez affidavitów do Kanady rozpocznie się w lutym 1928 r. Sposób, w jaki robotnicy rolni, zamierzający wyjechać do Kanady, będą rejestrowani do wyjazdu, nie został jeszcze przez miarodajne władze emigracyjne ustalony.

(X) Wspaniały dar dla T. C. L. w Obszarach.

Tutejsza filia T. C. L. otrzymała w tych dniach od Gwarectwa Rybnickiego:

40 książek, 2 duże szafy na książki, 300 złotych tytułem zapomogi na powiększenie biblioteki.

Za tak hojny dar wyraża Zarząd filii T.C.L. ofiarodawcom szczerze podziękowanie, szczególnie dziękujemy dyrektorowi miejscowej kopalni — p. Fuchsovi, który postulat nasze traktował jak najprzychylniej.

Z Tarnogórskiego

§ Z Rady Miejskiej w Tarn. Górach.

W czwartek o godz. 17-tej odbędzie się w ratuszu posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny obejmuje 13 spraw, m. in. wybór protokulanta z poza grona Rady Miejskiej i zaprzysiężenie tegoż przez p. burmistrza, przedłożenie protokołów rewizyjnych zjednoczonych kas przy Głównej Kasie Miejskiej i Kasie Oszczędności za lipiec, sierpień i wrzesień r. b., uchwalenie różnych subwencyj i wybór zastępcy burmistrza. on.

§ Z Magistratu Tarn. Gór.

Na ostatnim posiedzeniu magistratu tuł uchwalono m. in. renowację zegara na wieży kościoła parafialnego, gdyż zegar jest własnością miasta; dalej uchwalono przebudowę starego szpitalu miejskiego w którym mieścić się będzie złobek dla niemowląt utrzymywany przez Tow. Pań Miłosierdzia Św. Wincenego a Paulo, poradnia dla matek oraz ambulatorium dla niemowląt; miasto zażądało na cele kanalizacyjne długoterminową pożyczkę w wysokości 1.000.000 zł. on.

§ Sprawy komunalne.

P. starosta Bocheński zatwierdził i zaprzysięgił w Boruszowicach pp. Szymona Łyska i Jana Siwego, jako zastępców ławników; w Mikołowie p. Jana Brailicha jako zastępcę ławnika w Chechle Starem, p. Jana Musialskiego jako egzekutora gminy; w Nakle p. Jana Mola jako egzekutora gminy; w Piowcu p. Karola Kócota jako egzekutora gminy. (on)

§ Bezrobotni w Tarn. Górach.

Bezrobotni w ilości około 1000 otrzymali od tut. magistratu po 2 centy kartofli na osobę. Kartofle, sprowadzone z Poznańskiego, wydawano za wykazem wprost z wagonów.

Taksamo wydawała gmina Chechło Stare kartofle dla bezrobotnych i biednych.

§ Z cecchu ślusarskiego.

Przed komisją egzaminacyjną przy Izbie Rzemieślniczej w Katowicach złożyli z tut. powiatu egzamin czeładniczy z cecchu ślusarsko-maszynowego: Alojzy Brylski z Tarn. Gór, W. Fassmann z Świerklańca, Wilh. Gwóźdź z Rept Starych i Franc. Rabstein z Chechla Starego. on.

Z Cieszyńskiego

(:) Konjunktury w przemyśle włókienniczym w Bielsku-Białej

wciąż się zmieniają. Po okresie wielkiego ożywienia zaczęto pracować „na skład” i miano przystąpić do redukcji robotników. W ostatnich dniach sytuacja się znowu zmieniła, otrzymało bowiem znaczne zamówienia z Rumunii.

(:) Komisja sanitarna w Cieszynie.

W myśl rozporządzenia ministerstwa spraw wewn. utworzono również i w Cieszynie Komisję sanitarną, która dwa razy w tygodniu odbywać będzie niezapowiedziane rewizje we wszystkich sklepach i domach. Wybrano z pośród Wydziału gminnego 9 członków którzy kolejno będą przewodniczyli tej Komisji. W Cieszynie Komisja sanitarna będzie miała początkowo dosyć do czynienia, bo w miasteczku naszym zagnieżdżyły się zbytnio bardzo niemiejskie zwyczaje i wielu obywateli w warunkach wielce niehygienicznych hoduje sobie różnego rodzaju dobytek.

(:) Kradzieże.

Pogiel Edward doniósł policji, że nieznany sprawcy skradł mu przy budowie gimnazjum w Bielsku narzędzia murarskie, wartości 20 zł. Reichel Meks doniósł policji, że nieznany sprawca skradł mu z mieszkania, do którego włamał się przy pomocy podrobionego klucza lub wytrycha białozłote poscielowe i dwie pary wysokich butów męskich, wartości około 150 zł. — Grueger Anna doniosła policji, że w nocy włamał się nieznany sprawca na jej strych, skąd skradł 15 kg. mydła i kilkanaście szczerpek.

(:) Polowanie w Kaczycach.

Na polowaniu u p. Węglarza ubito ostatnio 9 zajęcy i 23 bażantów-kogutów oraz przez nieuwagę postrzelono jedną kurę i. n. naczynia, który „naznaczony” został strumem o ko-

Dywan MENCZEL, Katowice, ul. 3-go Maja 17 artystyczna wytwórnia firanek, stor i kap ręcznie haftowanych i filie koronkowe wiedeńskiego stylu oraz polskie brokarty, madras gobeliny, dywany, chodniki, kocyki, linoleum po najniższych cenach.

Z sali sądowej w Katowicach.

SPRAWA ŚMIERCI KILKU GÓRNIKÓW NA KOPALNI KLEOFAS PRZED SADEM.

Dnia 13 marca br. na kopalni „Kleofas” w Zależu zdarzył się wypadek, który pociągnął za sobą śmierć sześciu górników razem ze sztygarem Eichmanem. Mianowicie na jednym z pokładów pod nazwą „Blücher” od niejakiego czasu odbywały się śpieszne prace tak zwane ratunkowe, a to w związku z pożarem, który wybuchł w pewnym miejscu i wytwarzał gaz trujący. Należało wyratować z zagrożonych miejsc jaknajwiększą ilość zgromadzonych tam materiałów, aby następnie zamurować przejścia specjalnymi tamami. Robota posuwała się dość szybko, jednak nie tak szybko jak posuwał się gaz trujący i pewnego dnia musiano otworzyć jedną z tam celem przepuszczenia powietrza. Sztygar Eichman zrobił otwór, jednak nie w tem miejscu, gdzie kazano i tym sposobem gaz trujący za-

czyły posuwać się z jeszcze większą szybkością, niż poprzednio. Ten błąd swój przypłacił Eichman śmiercią, gdyż pomimo zakazu, otrzymanego od swych przełożonych, udał się w zagrożone miejsce wraz z kilku robotnikami, aby otwór zamurować. Widocznie Eichman lekceważył niebezpieczeństwo wybrawszy się z kilku ludźmi w zagrożone miejsce i nie powziawszy żadnych środków ostrożności. Tam też znaleziono ich w parę godzin później leżących bez przytomności. Po wyniesieniu ich z zagrożonego miejsca okazało się, że wszyscy są już martwi, zatruci gazami. Wytoczono wobec tego skargę przeciw dwóm nadsztygarom, Hugonowi Wystrychowskiemu i Albinowi Schneiderowi, którzy byli właściwymi kierownikami robót, prowadzonych w zagrożonym miejscu. Oskarżono ich o przekroczenie przepisów górniczych i spowodowanie, chociaż nie bezpośrednio, śmierci 6 górników z niedbalstwa. Trzecia izba karna S. O. w Katowicach rozpatrywała pod przewodnictwem dyr. S. O. Miszke, dnia 26 października br. tę sprawę. Oskarżonych bronił adwokat marszałek Wolny. Oskarżenia do winy się nie przyznali. Twierdzą, że właśnie dowiedziawszy się, iż na pewnym odcinku zgromadzone są gazy, zakazali kategorycznie sztygarowi Eichmanowi posuwania się w tym kierunku. Miał on pracę wykonywać w zupełnie przeciwnym kierunku. Cała więc wina spada wyłącznie tylko na zmarłego tragicznie sztygara Eichmana, który na swoją wyłączną odpowiedzialność udał się w to miejsce. Eichman był starym sztygarem i pracował już kilkanaście lat w charakterze sztygara, był więc dokładnie poinformowany o niebezpieczeństwie. Po przesłuchaniu świadków i rzeczoznawców, którzy zeznawali na korzyść oskarżonych, prokurator Olszewski wniosł jednak na ukaranie ich za spowodowanie śmierci z niedbalstwa na 1 rok więzienia. Sąd po naradzie zwolnił jednak oskarżonych, motywując wyrok tem, że rozprawa nie wykazała zaniedbania ze strony oskarżonych lub przekroczenia przepisów górniczych.

Wukas.

Teatr i Estrada

△ Premjera „Casanovy” odłożona do soboty dnia 29 października.

Z powodu nagłego zasłabnięcia na próbie p. Michała Tarnawskiego, odtwórcy partii tytułowej w „Casanovie” Dyrekcja Teatru zmuszona jest odłożyć premjerę „Casanovy”, zapowiedzianą na środę dnia 26 bm. na sobotę dnia 29 bm. Bilety zakupione na premjerę „Casanovy” z datą środę 26 bm. ważne są na sobotę dnia 29 bm.

△ „Ptak”.

W czwartek dnia 27 bm. premjera komedii w trzech aktach Jerzego Szaniawskiego „Ptak”. Komedja ta obiegła wszystkie sceny polskie, ciesząc się wszędzie niebywałym powodzeniem. „Ptak” przygotował reżyserko Witold Kunciewicz. Obsadę głównych ról w „Ptaku” stanowią: Wanda Michałowska, Zofia Hajdamowicz, Antoni Durzyński, Marian Jastrzębski, Jan Ciecierski, Janusz Mazanek, Władysław Pawłowski, Lucjan Wiśniewski, Antoni Wojdan, Tadeusz Żeromski i Mieczysław Zoner. Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia w Kasie Teatru Polskiego. Tel. 24.48.

△ Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach:

Czwartek: „Ptak” (premjera).

Piątek: niema przedstawienia.

Sobota: „Casanova” (premjera).

△ „Wieczór baletowy” w Bielsku.

W czwartek zespół baletowy Teatru Katowickiego daje w Bielsku swój efektowny „Wieczór baletowy”.

△ „Mecenas Bolbec i jego mąż” w Cieszyźnie.

W piątek Dramat Katowicki daje w Cieszyźnie wesołą komedję „Mec. Bolbec i jego mąż”, która w niedzielę w Katowicach znów zapieśniła teatr po brzegi.

△ „Oj młody, młody” w Mikołowie.

W niedzielę w Mikołowie Dramat Katowicki wystawia arcywesołą krótkowileś Fredry (syna) „Oj młody, młody!”

△ „Madama Butterfly” w N. Bytomiu.

W niedzielę Opera Katowicka wystawia „Madamę Butterfly” w N. Bytomiu z p. Kochańską w roli tytułowej.

Sport.

„Walka” Makoszowy — „Sławia” Ruda 2:0 (0:0).

Sensacyjną porażkę poniosła znana drużyna „Sławii”, która lekceważąc przeciwnika, wystąpiła z kilkoma rezerwowymi.

„Walka” II — „Sławia” II 2:2.

„Ślask” Król. Huta — „Jedność” Michałkowice 4:3.

Drużyna gości wystąpiła z pięcioma rezerwowymi, przez co poniosła zasłużoną porażkę. Obie strony grały brutalnie, wobec czego gra niepodobała się.

Ślask rez. — Jedność rez. 1:1.

„Brzeziny Śl.” — „Chorzów” 4:1 (0:0).

Zawody powyższe były b. ciekawe. Przez cały czas gra otwarta bez niczyjej przewagi, mimo dość wysokiego zwycięstwa gospodarzy. Atak miejscowych był doskonale dysponowany w strzałach na bramkę. Na wyróżnienie zasługuje również znakomity bramkarz gospodarzy.

Brzeziny Śl. rez. — Chorzów rez. 3:3.

Brzeziny Śl. I mł. — Chorzów I mł. 1:1.

„Przebój” Król. Huta — „Jedność” Michałkow. 5:1 (2:1).

Gospodarze odnieśli niezasłużone zwycięstwo, do którego dopomógł niesprawiedliwy sędzia. Goście bowiem przez cały czas gry oblegali formalnie bramkę Przeboju. W drużynie Jedności na wyróżnienie zasługuje Kuhn, który zastępował Socka I. powołanego do służby wojskowej.

POŁONIA

Dział gospodarczy.

POŁONIA

Wiadomości gospodarcze.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTU POLSKIEGO DO BRAZYLII.

(Streszczenie pierwszego odczytu zorganizowanego przez Państwowy Instytut Ekspertowy w Warszawie, a wygłoszonego przez dośł. Trepkę w obecności ministra Przemysłu i Handlu, ministra rolnictwa i szeregu osób ze sfery gospodarczych).

Dwie trzecie eksportu Brazylii stanowi kawa i dlatego w jej bilansie handlowym, jak również płatniczym artykuł ten odgrywa nieomal decydującą rolę. To jest przyczyna, że na wszelkie posunięcia w polityce gospodarczej Brazylii wpływ mają wielki Stany Zjedn. A. P., które importują z Brazylii około 7,000,000 worków kawy. W eksporcie Brazylii poważną rolę odgrywa poza tym kaczka, herbata, kakao, tytoń, orzechy, rudy manganowe, cukier trzcinowy i t. d. Przemysł w Brazylii przed wojną był słabo rozwinięty, w związku jednak z koniunkturami wojennymi rozwinięty się poważnie. W eksporcie Brazylii odgrywa wielką rolę porty, których sytuacja geograficzna jest nadzwyczajnie korzystna.

W przywozie główne pozycje w Brazylii odgrywają: zboże, mąka, tkaniny bawełniane, węgiel, automobile, maszyny, cement, chemikalia, nafta oczyszczona i t. d. Z punktu widzenia przemysłowej importowanej do Brazylii, a interesującej Polskę na pierwszym miejscu, postawić musimy cement, który już w pewnych ilościach znalazł odbiorców na rynku brazylijskim. W r. 1926 wywieźliśmy do Brazylii ca. 73,000 q., zaś w r. 1927 liczba ta wzrosła do liczby około 200,000 q.

Oprócz cementu, polską produkcję przemysłową interesować może dostarczenie Brazylii żelaza i stali w nieobrobionej postaci, rur stalowych i żelaznych, lokomotyw i maszyn rolniczych. Nasze plugi mogłyby mieć powodze-

nie w stanach południowych, a tańsze i prostsze maszyny rolnicze mogłyby znaleźć poważnego odbiorcę wśród naszego wychodźstwa.

Węgiel, którego Brazylija posiada własne złoża, w większej jednak ilości nie wydobywa. Węgiem opalane są koleje, statki i huty, korzystają one jednak z węgla przywożonego. Dla nas Brazylija jako rynek zbytu dla węgla może się rozwinąć dopiero w przyszłości, gdyż potężna walka konkurencyjna, prowadzona w Brazylii przez węglarzy angielskich i amerykańskich naraziła sprawić by nam mogła poważne trudności.

Rynek chemiczny zdobywają po wojnie znowu w zdecydowany sposób Niemcy, jednak i nasza produkcja chemiczna mogłaby z powodzeniem być wprowadzona na ten rynek, jak np. karbid, chloran potasu, oraz produkty farmaceutyczne.

Materiały włókiennicze, a w szczególności bawełniane i lżejsze wełniane miałyby również ogromne widoki powodzenia. Narazie głównym dostawcą tkanin bawełnianych jest Anglia, która w r. 1926 dostarczyła materiałów za sumę 3,978,647 ft. szt.

Brazylija, gdzie jest dosyć rozwinięte browarnictwo, mogłaby również importować nasz jęczmień i słód, a co ciekawsze, że jeden z browarów w okolicach Rio de Janeiro zwiędzany przez prelegenta oświadczył, iż wyrabia piwo na polskim słodzie, z którego jest bardzo zadowolony.

Bardzo ciekawy referat p. Trepka zakończył ogólnymi uwagami o metodzie zdobywania rynku brazylijskiego, podkreślając, iż w zdobywaniu odbiorcy-brazylijskiego gra poważną rolę osoba importera i osobiste załatwienie interesów, gdy listowne dla importera brazylijskiego nie wystarcza. Brazylija przyzwyczajona jest do długoterminowego kredytu. Sprawy celne znajdują się w Brazylii w pewnym stanie chaotycznym (obecna taryfa z szeregiem zmian obowiązuje od r. 1900); w nomenklaturze celnej brak szeregu towarów, wobec czego wynika pewna dowolność w

cleniu przywożonych towarów. Stawki celne pobierane są w podwójnej walucie: złotej i papierowej, co również nie przyczynia się do uproszczenia manipulacji celnych. Towary sprowadzane na potrzeby rządu i instytucji komunalnych cłom nie podlegają (cement). Brazylija nie zawarła formalnych traktatów handlowych z żadnym z państw a tylko rozdała porozumienia (arrangements) z 12-tu państwami. Liczyć też nie możemy na szybką zawarcie traktatu handlowego z Brazylią, wskazanem by jednak było zawrzeć porozumienie ze względu na olbrzymią pojemność rynku brazylijskiego.

KAPITAŁ NIEMIECKI W JUGOSŁAWII.

Według wiadomości nadchodzących z Belgradu, toczą się rokowania mające na celu utworzenie wielkiego banku niemiecko-jugosłowiańskiego w Belgradzie z kapitałem 7 milj. mk. w złocie. Bank miałby powstać przez zawładnięcie jakimś bankiem jugosłowiańskim dobrze wprowadzonym na tamtejszym rynku pieniężnym. Filje banku miałyby być otwarte w Agramie, Lublanie, Sarajewie i Berlinie. Na dyrektorów upatrzeni są Stoję Simowicz, b. minister finansów i Kosicz, pozbawiony oczywiście kilku dyrektorów z Berlina.

Spodziewanem jest, że w niedługim czasie wiele banków niemieckich otworzy swe filje w Jugosławii. Ekspansja kapitału niemieckiego do Jugosławii oczywiście ma na celu również pozyskanie tamtejszego rynku dla niemieckiego przemysłu i handlu. Dla Polski rynek bałkański jest jednym z najważniejszych i dlatego eksporterzy z Polski winni pilnie obserwować wszelkie opanowywanie tamtejszych rynków przez konkurentów.

BEZPOŚREDNIA TARYFA W KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ Z ROSJĄ.

Z dniem 1 listopada wchodzi w życie bezpośrednia taryfa na przewóz osób i bagażu w komunikacji sąsiedzkiej pomiędzy stacjami P.

K. P. z jednej a stacjami kolei Z. S. R. R. z drugiej strony.

P. K. P. wysłać będą w tej komunikacji, przynajmniej od daty powyższej podróży za biletem bezpośrednim kartonowymi kl. II i III-ej oraz ich bagaż za bezpośrednimi dowodami przewozowymi przez następujące punkty graniczne: Zahacie, Olechnowice, Stołpce, Mikaszowice, Zdobunów (Mohylany) i Szepleńsk. Przez punkt graniczny Stołpce wydawane będą bezpośrednie bilety pomiędzy główniejszymi stacjami P. K. P. i kolei rosyjskich.

Przy wstąpieniu bagażu nadawca obowiązany jest zadeklarować jego wartość w dolarach, gdyż koleje Z. S. R. R. ponoszą odpowiedzialność za bagaż na podstawie zadeklarowanej wartości.

Oplaty taryfowe wyrażone są w dolarach, uiszcza się je jednak na P. K. P. w złotych po przeliczeniu dolarów na złote według obowiązującego kursu kolejowego.

Taryfa bezpośrednia jest do nabycia we wszystkich Dyrekcjach P. K. P.

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 26 10. (wt. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 8.88, sprzedaż 8.90, kupno 8.86. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach pozagieldowych 8.89. Rubel złoty 4.74. Sto złotych w złocie 172. — Dla akcyj tendencja mooniejsza przy średnich obrotach. Z pożyczek państwowych mooniejsza była 5 proc. premjowa dolarowa, słabsza 10 proc. kolejowa, 5 proc. konwersyjna i 5 proc. konwersyjna kolejowa.

Warszawa, 26 10. (PAT.) Papiery państwowe, 5 proc. pożyczka konwers. 63.25—64.50, 5 proc. dolarówka 61.50—62.00—61.75, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 61.50—62.10, 10 proc. pożyczka kolejowa 102.50, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92—93, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 93, 8 proc. obligacje kom. Banku Komunalnego 92, 8 proc. obligacje kom. Banku Gospodarstwa Krajowego 92—93.

Warszawa, 26 10. (PAT.) Akcje. Bank Dyskont. 132—134, Bank Handlowy 123 Bank Polski 157—156, Bank Zachodni 25—26, Bank Sp. Zarobkowych 95, Czersk 1.10—1.05—1.08, Warsz. cukier 5.85.

Berlin, 26 10. (PAT.) Dewizy wschodnie. Wyplaty na Warszawę 46.95—47.15, na Poznań 46.925—47.125, na Rygę 80.88—81.22, złoty 46.825—47.225.

GIELDY TOWAROWE. ZBOŻE.

Poznań, 26 10. (PAT.) Gielda zbożowa. Zyto 37.50—38.50, pszenica 46.50—47.50, jęczmień 33—35, jęczmień brow. 40—42, owies 33.25—35, mąka żytnia 70 proc. 57.50, mąka żytnia 65 proc. 59.

Berlin, 26 10. (PAT.) Gielda zbożowa. Pszenica 245—248, żyto 248—252, jęczmień brow. 220—267, owies 206—219, kukurydza 191—193, mąka pszena 31.25—34.50, mąka żytnia 32.65—33.85.

Odpowiedzialny redaktor:
Stefan Nogai Katowice

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 26. X. 1927 r.

DEWIZY	Słopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	W Warszawie		Katowice	Gdańsko	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				Szerzokaz	Kupno	**)								
Warszawa	3	—	100 zł.	—	—	—	—	47.15	43.50	—	—	—	58.10	—
Katowice	8	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsko	6	—	100 Gd. zł.	—	—	—	—	81.68	—	—	—	—	—	—
Berlin	7	123.45	1 R. M.	—	—	—	—	—	20.41 3/8	—	607.	—	124.725	—
Belgia	5 1/2	100	100 fr. b.	—	—	—	—	58.455	34.94 1/2	13.92 1/2	354.75	—	72.175	—
Bukareszt	0	100	100 l.	—	—	—	—	—	780 1/4	—	—	—	3.18	—
Budapeszt	6	105.01	100.000 k. w.	—	—	—	—	73.40	—	—	—	—	90.70	—
Bisiołandja	3 1/2	293.31	100 Gd. h.	359.80	358. —	—	—	168.04	12.09 3/4	40.26	1.026	—	208.725	—
Kopenhaaga	5	133.88	100 k. d.	—	—	—	—	112.51	18.17 1/2	26.79	—	—	139.	—
Londyn	4 1/2	25.22	1 £	43.52	41.30	—	—	20.445	—	4.87	124.05	—	25.25 1/8	—
New-Jork	5 1/2	5.18	1 \$	8.92	8.88	—	—	4.1985	4.86 15/16	—	25.47	—	5.185	—
Paryż	5	100	100 fr. fr.	55.10	49.92	—	—	16.48	124.07	3.92 1/2	—	—	20.35	—
Ryga	5	105.01	100 r. r.	26.43	26.35	—	—	12.433	—	—	75.40	—	15.365	—
Szangaj	1	100	100 l.	43.82	48.53	—	—	22.91	89.15	5.46	139	—	28.32	—
Szangaj	5 1/2	100	100 fr. szw.	172.36	150	—	—	80.96	25.25	19.23 1/2	490.75	—	—	—
Szangaj	4	138.88	100 k. szw.	239.50	240.70	—	—	113.10	18.08 1/4	26.94	636.50	—	139.70	—
Wiedeń	6 1/2	105.01	100 sz.	126.14	125.52	—	—	59.25	34.50	—	—	—	73.20	—

*) Stopy procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustalane przez Bank Śląski. — Banque de Silésie.

DODATEK TYGODNIOWY „ŚMIECH DO ZDROWIE”

Nr. 41.

Katowice, 27 października 1927.

Rok 2.

NAGRODA POCIESZENIA.



— Pływak Utopiański otrzymuje nagrodę za rekordy, których nie osiągnął.

CHYTRY.



— Nie panie, nie zapłacę już raty! Płacę tu już 3 lata i płacę i dotychczas nic się jeszcze nie zdarzyło! Idę do innego zakładu ubezpieczeń!

LATANIE NAD MORZEM.



Ludożerca: — Dziś wystarczy postawić kocioł przed namiotem, a wnet ma się w nim lotnika!...

DZIEDZICZNE.

Dziadek do obiecującego wnuka: — Więc kochasz się w naszej primadonnie operetkowej?

— Tak, dziadku, przecież się o to nie gniewasz?

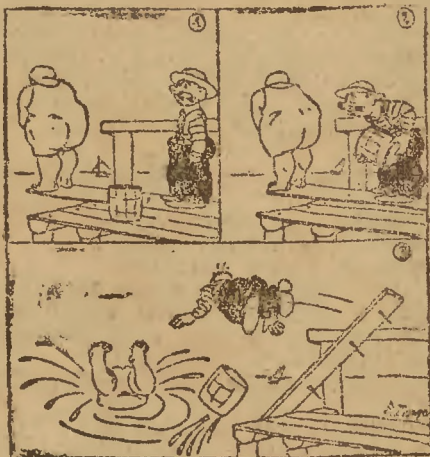
— Gniewam się? Nie, i ja się w niej kochałem, gdy byłem w twoim wieku.

ZARAŻA TANECZNA.



— Czyli młody, czyli stary, poszukuje sobie pary, tańczy shimmy, albo jazz, byle szybko, byle wraz.

KTO POD KIM DOŁKI KOPIE...



... sam w nie wpada.

W SĄDZIE.



Sędzia: — Widzę, że zrabowaliście nie tylko tysiąc złotych, ale nadto zegarki, pierścionki i brylanty!...

Wiamywacz: — Przecież wysoki sąd wie, że samo złoto nie czyni szczęśliwym.

Z PROWINCJI.

Państwo Hreczkowscy z Psiej Wólki przyjechali do miasta. Jedzą w restauracji, a obecność tylu nieznajomych strasznie ich kępuje.

— Na miłość Boską, ratuj Emila, kotlet zjechał mi pod stół, jeszcze go pies porwie!

— Uspokój się, przydepnąłem go. Jak raki nie będzie patrzył, to go podniesiemy i zjemy.

ROZCZAROWANIE.

— Czy tak się panu podobam, że wciąż pan za mną chodzi?

— Nie, proszę pani, jestem tylko detektywem, a mąż pani polecił mi, bym panią stale śledził.

NOBLESSE OBLIGE.

— Mamusi, czy mam sobie umyć ręce, czy też pójść do teatru w rękawiczkach?

SILNE WRAŻENIE.

Poeta: — Widzę, że wiersze moje robią na panu silne wrażenie... Pan płacze...

Śluchacz: — Nie, proszę pana, ja się pocę.

PRZEZORNA.

— Czy ruszałaś barometr?

— Tak, proszę cię, dziś mam pranie, więc ustawiłam wskazówkę na pogodę.

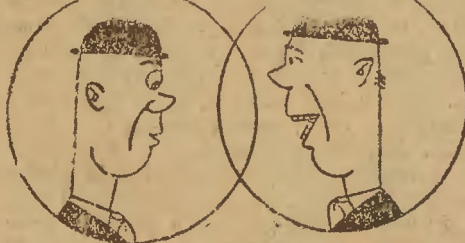
MA CZAS.



— Puls ma pan bardzo powolny, kochany człowieku!

— Ach, to nie nie szkodzi, ja mam czucie, panie doktorze.

PRZYCZYNA I SKUTEK.



— Jak się to dzieje, że nigdy cię już teraz nie widuję z panną Marysią?

— To bardzo proste, ponieważ wyszła za mąż.

— Tak? Za kogoż to?

— A no — za mnie.

WSYPAŁA SIĘ.

— Temu tysemu, co siedzi w pierwszej łóżce na lewo powiedziałam, że jestem prawdziwą Hiszpanką urodzoną w Kalkucie.

— A toś się wsypała. Przecież Kalkuta leży w Egipcie!...

ETYMOLOG.

— Jak się spało, panie profesorze?

— Niechardzo, panie gospodarzu; ciekawość badacza nie pozwoliła mi zasnąć: uzupełniłem me zbiory owadów.

SEKRETARKA.

— Tak długo pani telefonowała, panno Stefania?

— Same rozmowy z interesantami.

— Tak? A czemu pani do mych klientów mówi „kochany”?

WINA HERODA.

— Panie Stanisławie, czemu to się dzieje, że mężczyźni są w ogóle mniej na świecie niż kobiety? W Berlinie naprzykład na 100 mężczyzn przypada 120 kobiet.

— To, proszę pana, wino Heroda, który w swoim czasie kazał wiele dzieci płci męskiej wymordować, a dziewczętom darował życie.

W OCHRONCE.



W ochronce pyta nauczycielka: — Po co mamy nos?

Emil: — Żeby można kichnąć.

OZNAKA.



— Pani nóżki poznałbym wśród tysiąca innych!...

— Oh, pochlebca z pana!...

— Tak, bo pani ma pończoszkę podobną do mojej.

ARCHEOLOGJA.



— Nauka ustaliła już dawno, że w okresie kamiennym istniały sardynki, lecz, że puszkę od sardynki miały już wówczas kształt obecny, tj. nowe odkrycie!...

PŁYWANIE PRZEZ KANAŁ.



Na obrazku widzimy patentowy sposób przepłynięcia kanału: — Nie opuszczaj łodzi i odżywiaj się uczciwie. („Politiken”). Tak „przeplętnęła” La Manche mrs. Logan.

MODNA GEŚ.



Kupujący: — Ta geś ma więcej kości niż mięsa.

Handlarka: — Bo też geś pochodzi z modnej farmy, gdzie dbają o wysmukłość linii.

PROFESOR.

— Panie profesorze — woła niania — niech pan przyjdzie prędko! Staś wypił atrament.

— Mój Boże! I poplamiał całe ubranko. Czemu to niania nie zawiązała mu serwetki?

Z HISTORJI SZTUKI.



Pierwsza lira.

— 600 —

Grand Prix
Rzym 1926

KONIAK



SZUSTOWA

Grand Prix
Liege 1926

Na Międzynarodowych Wystawach nagrodzony najwyższymi nagrodami

Wiedeńska firma poszukuje od zaraz

3 — 4 pokoi

nadające się na biura i składnice tylko w Katowicach. Zgłoszenia osobiste: „Helios” Katowice ul. Gliwicka 17, tel 7-83.

Rysownia artystyczna

przy Zakładach Graficznych „Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze Sp. Akc. „Polonia” Katowice,

ul. Marjacka nr. 5

Tel 894 Wykonuje projekty: Tel 894

Plakatów, kalendarzy, nagłówek i znaków firmowych, itp. reklam przy jednoczesnym art. wykonaniu wszelkich klisz drukarskich jedno i wielobarwnych.

Woine
posady

INŻ. CHEMIK
doświadczony,
obeznany z wy-
balaniem i pra-
żeniem posu-
kiwany. Oferty
i świadectwa
pod: „Znaj-
mość starki” do

administracji
Polonii.

4611 a.
POSZUKUJE
się mistrza ce-
glarskiego. Zgł.
przyjmuje „Po-
lonia” pod „D
H. nr. 4563 a.”

DUŻA CEMENT-
OWNIA (piec
rotacyjny) po-

szukuje zmiano-
wego mechanika.
Kandydaci
zdolni z długo-
letnią praktyką
mogą składać
oferty do Polo-
ni pod „Ruch”.

4565 a.
POTRZEBNA
rutynowana z
referencjami

bufetowa do re-
stauracji Cukier-
ni w Warszawie
ku. 4569 a.

POSZUKUJE
się mistrza ce-
glarskiego. Zgł.
przyjmuje „Po-
lonia” pod „D
H. nr. 4563 a.”

4565 a.
POTRZEBNA
rutynowana z
referencjami

bufetowa do re-
stauracji Cukier-
ni w Warszawie
ku. 4569 a.

zaraz lub od 1.
listopada. Zgło-
szenia osobiste
Półewska Huta
ul. Wolności 16.
II. p. na prawo.
4616 a.

UWAGA PA-
NIE! Stała po-
sada może o-
trzymać każda
Pani, nie liczą-
ca mniej jak 23
lat dobrze się
prezentująca, be-
dąca obecnie
bez zajęcia. Fa-
chowców zby-
teczna! Panie
posadające Je-
dynie dwie za-
lety t. j.: cier-
pliwość i wy-
trwałość mogą
się natychmiast
zgłosić. „Helios”
Katowice, ul.
Gliwicka 17, w
podwórzu.

4604 a.
PANIENKA in-
teligentna lat 17
która przeszła
parę klas Gim-
nazjum, wyuczo-
na kroju i szy-
wania, także pra-
wanie meskiej
bielizny poszu-
kuje posady za
małym wynagro-
dzeniem jako
panna do dzieci
albo jako panna
służąca do dworu
na wieś. Mo-
że też być po-
mocną starszem
dzieciom w lek-
cjach. Zgłosze-
nia Poloni. Kr.
Huta pod „J. N.”

Poszukuję
pracy

Absolwentka
3-letniej szkoły
handlowej po-
szukuje zajęcia
w godz. popoł-
udniowych lub
wieczorowych.
Łask. zgłosze-
nia pod „Ma-
szynistka” do
Polonii.

POTRZEBNA
dziewczyna od
18 do 25 lat do
3-tygodniowego
dziecka, porzą-
dna i czysta od

PIANINO uży-
wane, krzyżowe
płyta metalowa
kupie cenę po-
dać „Nana” Po-
lonia.

Kupna

PIANINO uży-
wane, krzyżowe
płyta metalowa
kupie cenę po-
dać „Nana” Po-
lonia.

buchalterji, ste-
nografii i pisa-
nia na maszy-
nie poszukuje
początkującej
posady. Łaska-
we zgłoszenia
do Polonii pod:
„Praktykantka”

Polsko-niemiec-
ka stenotypist-
ka poszukuje
zajęcia od 4-tej
godz. popoł-
Łask. zgłosze-
nia p.: „273” do
Polonii.

4610 a.
PANIENKA in-
teligentna lat 17
która przeszła
parę klas Gim-
nazjum, wyuczo-
na kroju i szy-
wania, także pra-
wanie meskiej
bielizny poszu-
kuje posady za
małym wynagro-
dzeniem jako
panna do dzieci
albo jako panna
służąca do dworu
na wieś. Mo-
że też być po-
mocną starszem
dzieciom w lek-
cjach. Zgłosze-
nia Poloni. Kr.
Huta pod „J. N.”

Poszukuję
pracy

Absolwentka
3-letniej szkoły
handlowej po-
szukuje zajęcia
w godz. popoł-
udniowych lub
wieczorowych.
Łask. zgłosze-
nia pod „Ma-
szynistka” do
Polonii.

POTRZEBNA
dziewczyna od
18 do 25 lat do
3-tygodniowego
dziecka, porzą-
dna i czysta od

PIANINO uży-
wane, krzyżowe
płyta metalowa
kupie cenę po-
dać „Nana” Po-
lonia.

Kupna

PIANINO uży-
wane, krzyżowe
płyta metalowa
kupie cenę po-
dać „Nana” Po-
lonia.

Sprzedaje

PIANINO do-
brej marki do
sprzedania. Ka-
towice, Rynek
S. I. lewo telef.
10-13.

4605 a.
LEGELNIA na
górnym Ślą-
sku jest do na-
bycia pół klin-
od stacji kole-
jowej, utrzyma-
na w ruchu
produkcja rocz-
na ok. 2 milj.
sztuk cegieł ma-
szynowych. Pi-
smenne zapyta-
nia pod adre-
sem: Tomasz
Włodarczyk,
Radzionków,
Tarnow-
skie Góry ul.
Św. Wojciecha
70.

4566a.
Lokale
handlowe

SKLEPU lub
lokalu partero-
wego w cen-
trum Katowic
lub Król. Huty
potrzebuje. Of-
erty „Polonia”
Król. Huta pod:
„Skład”.

Lokaje
handlowe

SKLEPU lub
lokalu partero-
wego w cen-
trum Katowic
lub Król. Huty
potrzebuje. Of-
erty „Polonia”
Król. Huta pod:
„Skład”.

Lokaje
handlowe

SKLEPU lub
lokalu partero-
wego w cen-
trum Katowic
lub Król. Huty
potrzebuje. Of-
erty „Polonia”
Król. Huta pod:
„Skład”.

Lokaje
handlowe

Nauka
i wychowanie

LEKcje STE-
NOGRAFI pol-
skiej. KORE-
PONDECJI
handlowej w
obu językach
oraz pisanie na
maszynach na
dzieciach róż-
nych systemach
metoda koncen-
tryczna dzie-
sięciopalcowa z
ćwiczeniami
polsko-niem-
Katowice, Ple-
biscytowa 4, I
piętro, front na
prawo.

4606 a.
KURSA KROJU
haftu, malowa-
nia, robót arty-
stycznych naj-
nowsza metoda.
Katowice, ulica
Słowackiego 19.
„Ninta”.

4608 a.
Instytut Muzy-
czny Katowice.
Teatrulna 7
przyjmuje na-
dal wpisy uczni-
Sekretariat ot-
warto od 10
do 1 i od 5-7.

STENOGRAFI
wyucza listow-
nie najdoskona-
lej Instytut Ste-
nograficzny
Warszawa, Kru-
cza 26. Żadajcie
prospektów.

Zgubiono

Unieważniam
zgubioną ksa-
żeczkę wojsko-
wą PKU. War-
szawa Bogdan
Wojewski, Ka-
towice.

4607 a.
Różne

MIÓD pszcze-
lny! z własnej
pasieki, najlep-
szej jakości wy-
sła za załączką
wraz z opła-
pocztową i bla-
szankami. Brut-
to 3 kg 10,80,
5 kg. zł. 14,—,
10 kg. 26,— 20
kg. zł. 51,—. Da-
wid Winterfeld
Przedwolezyk
ul. Tarnopolska
4614 a.

MIÓD pszcze-
lny! z własnej
pasieki, najlep-
szej jakości wy-
sła za załączką
wraz z opła-
pocztową i bla-
szankami. Brut-
to 3 kg 10,80,
5 kg. zł. 14,—,
10 kg. 26,— 20
kg. zł. 51,—. Da-
wid Winterfeld
Przedwolezyk
ul. Tarnopolska
4614 a.

MIÓD LIPOWY
czysto
pszczołny pod
gwarancją w
blaszankach 3
kg 12 zł. 5 kg
16 zł. 10 kg
29,60, 20 kg. 58
zł. wraz z bla-
szanką i opła-
tą pocztową
wysła za za-
łączką. Stani-
sław Chabura
„Pasieka” Brze-
żany.

4531 a.
ZŁOTUŃCIU!
Dlaczego nie pi-
szesz! Czwar-
tek o czwartej
Szopieniec.

Marja-
4612 a.
Ostrzeżenie!
Ostrzegam każ-
dego przed roz-
szerzaniem wie-
domości o Pa-
wle Walczuchu
Henryku Thann-
mre, gdyż nie
polega na pra-
wdzie.

H. Thann
4592 a.
CHCESZ otrzy-
mać POSADĘ?
Musisz ukoń-
czyć kursa fa-
chowe korespon-
dencyjne prof.
Sekulowicza.
Warszawa. Że-
rawia 42. Kur-
sa wyuczają li-
stownie: bu-
chalterji, ra-
chunkowości,
kupieckiej, ko-
respondencji
handlowej, nauki
handlu, prawa
kaligrafii, pisa-
nia na maszy-
nach, towaro-
znawstwa an-
gielskiego, fran-
cuskiego, i nie-
mieckiego. Po
ukończeniu świa-
dectwo. Żadaj-
cie prospektów
4170 a.

UWAGA! Pro-
simy przy ofer-
tach sztyro-
wch nie zała-
czać orczył-
nych świadectw
lub uwierzitel-
nionych odpi-
sów. Za zagi-
nione świadec-
stwa załączony
przy ofertach
sztyrowych ni-
odpowiadamy
„Polonia” Sp
Wyd. z o. o.

UWAGA! Pro-
simy przy ofer-
tach sztyro-
wch nie zała-
czać orczył-
nych świadectw
lub uwierzitel-
nionych odpi-
sów. Za zagi-
nione świadec-
stwa załączony
przy ofertach
sztyrowych ni-
odpowiadamy
„Polonia” Sp
Wyd. z o. o.

UWAGA! Pro-
simy przy ofer-
tach sztyro-
wch nie zała-
czać orczył-
nych świadectw
lub uwierzitel-
nionych odpi-
sów. Za zagi-
nione świadec-
stwa załączony
przy ofertach
sztyrowych ni-
odpowiadamy
„Polonia” Sp
Wyd. z o. o.

UWAGA! Pro-
simy przy ofer-
tach sztyro-
wch nie zała-
czać orczył-
nych świadectw
lub uwierzitel-
nionych odpi-
sów. Za zagi-
nione świadec-
stwa załączony
przy ofertach
sztyrowych ni-
odpowiadamy
„Polonia” Sp
Wyd. z o. o.

UWAGA! Pro-
simy przy ofer-
tach sztyro-
wch nie zała-
czać orczył-
nych świadectw
lub uwierzitel-
nionych odpi-
sów. Za zagi-
nione świadec-
stwa załączony
przy ofertach
sztyrowych ni-
odpowiadamy
„Polonia” Sp
Wyd. z o. o.

UWAGA! Pro-
simy przy ofer-
tach sztyro-
wch nie zała-
czać orczył-
nych świadectw
lub uwierzitel-
nionych odpi-
sów. Za zagi-
nione świadec-
stwa załączony
przy ofertach
sztyrowych ni-
odpowiadamy
„Polonia” Sp
Wyd. z o. o.

2. II. 1/27 4. Celem dobrowolnej sprzedaży nie-
ruchomości położonej w Katowicach—Zależę
przy ulicy Narutowicza 22 wpisanej w księdze
wieczystej, wykaz 689 Zależę, na rzecz jawnej
spółki handlowej (J. C. Fiegel i Co. w Katowic-
cach wyznacza się termin na dzień 29 grudnia
1927 r. godz. 10 przed południem w tutejszym
Sądzie Powiatowym pokój 58. Nieruchomość
ta składa się z parceli 2264 i 2265 ogólnej po-
wierzechni 3750 m² — karta mapy 5 — artykuł
matrykuły 674. Na nieruchomości znajdują się:
1) jednopiętrowy dom mieszkalny, składający
się z parteru i jednego piętra, 2) zabudowania
gospodarcze, składające się z parteru i pod-
dasza, 3) unywadnia, ustęp i poboczne po-
nieszczenia, 4) maszynownie pobudowana fabryka
w roku 1924 z dwoma ubikacjami bez jakich-
kolwiek maszyn, 5) parkany, podwórze bru-
kowane i ogród owocowy. Ogólna wartość
materiału powyższej nieruchomości wraz z
przynależnościami ocenioną została na 81.730
zł. Protokół oceny nieruchomości, odpis
wykazu księgi wieczystej i warunki licytacyjne
mogą być przeglądane w godzinach urzęd-
owych dozwolonych dla stron w sekretariacie
tutejszego Sądu pokój 53. Katowice, dnia 14
października 1927 r. Sąd Powiatowy.

4. D. 220/27. Odpis.
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
W sprawie karnej przeciwko Marii Segeth,
córcie Karola Matuska i Pauliny, ur. 17. 7. 1874
w Lubeku, pow. Lubliniec i tam zamieszkałej,
rzym. kat., zameżnej
o fałszowanie środków spożywczych
Sąd lawiczny w Lublińcu na posiedzeniu w
dniu 4 października 1927 r. odbytem przy u-
dziale:
Przewodnicząc.: Sędziego pow. Dra Schmidta,
Ławników: 1. Józefa Błaszczyka,
2. Piotra Bańskiego.

Jako członka Prokuratury: zast. asyst. Prok.
Jackowskiego.
Jako sekretarza: Kanc. Kołocha
orzekł:
Oskarżona Segethowa Sąd uznaje winną
występku fałszowania środków spożywczych z
§ 10¹, 16 ust. o obrocie środkami spożywczymi
z dnia 14. 5. 1879 r. i zasądza się ją na 150
zł. grzywny a w razie nieściągalności na 3 ty-
godnie więzienia.

Zarazem w myśl § 16 wspomnianej ustawy
Sąd zarządza ogłoszenie wyroku w gazecie
„Polonia” na koszt oskarżonej.
Koszta postępowania karnego ponosi oskar-
żona.
(—) Dr. Schmidt. (—) Kołoch.

4. D. 277/27. Odpis.
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
W sprawie karnej przeciwko Walentemu
Pluta, synowi Piotra i Franciszki z domu
Skórz, urodzonego 31. 3. 1868 r. w Sorow-
skim, pow. Dobrodzień, zamieszkałemu w Lu-
becku, pow. Lubliniec, rzym. kat. wdowcowi,
rolnikowi
o fałszowanie środków spożywczych.
Sąd lawiczny w Lublińcu na posiedzeniu w
dniu 4 października 1927 r. odbytem przy u-
dziale:
Przewodnicząc.: sędziego pow. dra Schmidta,
Ławników: Józefa Błaszczyka,
Piotra Bańskiego.

Jako członka Prokuratury: zast. asyst. Prok.
Jackowskiego.
Jako sekretarza: kanc. Kołocha
orzekł:
Sąd uznaje oskarżonego winnym fałszowa-
nia środków spożywczych z § 10¹, 16 ust. o fał-
szowaniu środków spożywczych z dnia 14. 5.
1879 r. i skazuje go na 100 zł. grzywny a w
razie nieściągalności na 2 tygodnie więzienia.

Zarazem Sąd zarządza ogłoszenie wyroku
w gazecie „Polonia” na koszt oskarżonego.
(—) Dr. Schmidt. (—) Kołoch.

Dla wygodę naszych Czytelników zamieszczamy poniżej kwit abona-
mentów, tych wszystkich, którym chodzenie na poczt sprawią z jakich-
bądź powodów trudności, prosimy jeden k. t. odpowiednio wypełniony
odesłać na pocztę, a listowy zgłosi się do przedpłatę przy najbliższej spo-
sobności. Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują zamówienia na miesiąc
listopad do 10-go włącznie.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Polonia wychodzi 7 razy tygodniowo	Katowice	Miesiąc listopad 1927	3,41 z odnośz. do domu przez listowego.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

na nieruchome ciało. Głowa opadła Holendrowi na pierś,
stopy obandażowane starannie zwiślały sztywno ku górze.
Mlle Gironcourt złożyła dłonie w trąbkę:

— Baronie! To ja, Madelon! Przyszyliśmy pana ocalić!

Głowa drgnęła, ruchem leniwym, powolnym zaczęła się
dźwigać w górę. Uniosły się owiane powieki i szklane oczy
spojrzały przed siebie

— Baronie! Pietrze van Hooft!

W przgasyłych źrenicach zabłysły jakieś ognie... Zbudziła
się chęć życia... Z zasnętej gardzieli wydarły się słowa
chrapliwe:

— Madelon! Będę twym niewolnikiem! Cały majątek...
tobie...

Przedsiębiorcza sekretarka zabrała się do dzieła z wła-
ściwą sobie energią... Okiem zmierzyła odległość. Głębokość
dziedzińca wynosiła siedem do ośmiu metrów, licząc od po-
ziomu galerijki... Skośnie ku górze zadarte ramię elewatora
miało z pięć metrów co najmniej. W danej chwili baron był
zawieszony na jakie trzy metry ponad płaszczyznę dna zam-
kniętej siedziby potworów... Należało go więc najpierw pod-
nieść do wysokości galerijki, potem z pomocą korby obrócić
zórąw i odwiązać nieszcześliwego jeńca.

W krótkich, treściwych zdaniach poinformowała Madelon
swą towarzyszkę, co czynić należy. Potem obwiązała sobie
koniec liny w pół kibici, obie ujęły sznur oburacz i dopiero
wtedy, wypróbawszy przezornie swą wagę, zaczęły spy-
chać pętlę z żelaznego haka... Szarpnęło je trochę ku środkowi,
lecz oparłszy się jedną nogą o słup utrzymały balast bez nad-
miernego wysiłku. Po kilkutygodniowym pobycie w okrutnej
niewoli wychudł baron do tego stopnia, że ciało jego ważyło
mniej niż obie kobiety razem...

Zaczęło się mozolne windowanie. Po każdym zdobytym
centymetrze opierała Madelon linę o słup, przytrzymując ją
w ten sposób... W kilka minut później znalazł się Pieter van
Hooft aż pod samem kółkiem.

— Teraz ja przytrzymam, a pani obróci zórąw!

Lecz zaledwie Alicja puściła linę, stała się rzecz nieocze-
kiwana i straszna... Ciało samej mlle Gironcourt nie mogło
stanowić odpowiedniego przeciwbalastu dla rosnącego mężczy-
zny. Zanim Alicja mogła pochwycić w pół towarzyszkę, silne
szarpnięcie poderwało tę ostatnią z miejsca, uderzyło nią o
słup i pociągnęło ku środkowi dziedzińca. Baron zjechał jak
kamień na dno, pomiędzy młode jaszczury, po suchym skrawku
pełzające.

Wypadki następowały po sobie z błyskawiczną szybko-
ścią...

Kółko elewatora stało się osiłą wagą. Oba końce sznura
były obciążone ciężarami. Większy z nich opadł na ziemię,
lżejszy balansował w wysokości metrowej ponad przepaścią.

Pieter van Hooft pomimo zmiażdżonej stopy zerwał się



Dnia 24 bm. zmarła w Lublinie zaopatrzona św. Sakramentami

Wiktorja z Żabińskich Kazimierzowa Miegolewska

wdowa po pierwszym staroście lublinieckim.

Pogrzeb i równoczesne przeniesienie zwłok jej męża ś. p. Kazimierza Miegolewskiego odbędzie się w czwartek, 27. X. 27. o godzinie 10-ej przedpołudniem.

LUBLINIEC, dnia 25 października 1927 r.

Rodzina.

Podziękowanie.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym, Wielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Towarzystwom a w szczególności Tow. św. Wicentego a Paulo, Narodowej Org. Kobiet i Młodzieży katolickiej składam za okazanie tak wielkich dowodów miłości i współczucia z okazji zgonu naszej nieodżałowanej kochanej żony, matki i babki

ś. p. Antoniny

serdeczne „Bóg zapłać”!

Stanisław Breliński.

Lubliniec w październiku 1927 r.

Przetarg.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach rozpisuje przetarg publiczny na naprawę sanek hamulcowych. Termin do wnoszenia ofert upływa 18-go listopada 1927 r. Bliższe warunki przetargu zostały ogłoszone w „Monitorze Polskim” Nr. 243 z dnia 22 października 1927 r. i w „Epoce” Nr. 289 z dnia 21 października 1927 r.

**Dyrekcja Kolei Państwowych
w Katowicach.**

Magistrat miasta Król. Huty ogłasza

przetarg

na dostarczenie:

- 2 wagonów słomy prasowanej
- 1 wagonu słomy pokarmowej [żytniej I. jakości]
- 2 wagonów konicyny I. jakości
- 1 wagonu siana I. jakości
- 300 centnarów owsa I. jakości

loco stacja Królewska Huta.

Dostawa miesięczna według każdorazowego zamówienia od 15 listopada 1927 do 31 stycznia 1928 r.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę paszy” należy składać z podaniem cen do dnia 3 listopada br. w Magistracie miasta Królewskiej Huty.

Magistrat.

Młynarza

mogącego samodzielnie prowadzić młyn gospodarczy z walcami i franeuzem, nowocześnie urządzonego poszukuje się **Wicent Chrzaniowski** Moroczyn p. Hrubieszów.

Na raty

VESTA miesięcznie **18 zł**
pierwsza wpłata **36.00 zł**



**Chromczyński
Borona**
Aleje Marcinkowskiego 5.

Z powodu przeprowadzki natychmiast do sprzedania:

Pierwszorzędny dobry fortepian, biurko męskie, oszklona szafa orzechowa duża marmurowa umywalka, 1 garnitur koszykowy, 1 pojedynczy, okrągły stół elektr. lampa wisząca etc. 4519

**Katowice,
Warszawska 33 parter**

RADIOSPRZĘT

najkorzystniej sprowadzają kupcy

samolotami.

Uproszczone formalności celne.

„Aerolot” Nowy Świat 24
Telefon 9-00 19-88.

Futra! Nowootworzony Futra!

Pierwszorzędny, domowy zakład kuśnierski
Szymona i Leona Bienenfelda
w Katowicach, ulica Poprzeczna 14, I. piętro.
Przyjmujemy wszelkie zamówienia w zakres kuśnierstwa wchodzące z własnych jak również powierzonych materiałów.
Specjalność: **Futra damskie.**
Wykonujemy według najnowszych modeli paryskich i wiedeńskich.
Ceny niskie. — Ceny niskie.
Upraszamy P. T. Klientelę o liczne odwiedziny!

Najtańsze źródło Udzielamy kredytu. firma J. Altmann

Katowice, ulica Wojewódzka 24.
dojście tunelem od kawiarni „Astoria”.
Poleca na sezon jesienny i zimowy duży wybór konfekcji męskiej i dziecięcej oraz przyjmujemy zamówienia z własnych materiałów. 4991

„Każda matka wie, że najlepszym środkiem odżywczym dla dzieci, zalecanym przez lekarzy jest”



Modelarza

doświadczonego poszukuje od zaraz przedsiębiorstwo włókiennicze na G. Śląsk Zgłoszenia do „Polonii” pod „modelarz”. 4536

Skład Futur i Kapeluszy Jan Wieroński

Król. Huta, ul. Piłsudskiego 1
Rok założenia 1904.

Polecam P. T. Klienteli swój obficie zaopatrzonej skład w pierwszorzędne futra krajowe i zagraniczne.

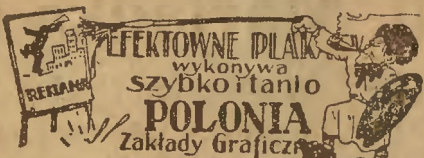
Wielki wybór kapeluszy i czapek. Wszelkie roboty kuśnierskie.

ZEKITH



Zegarek

miej zawsze i wszędzie.



Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej, strona 4 lamowa zł. 1.— W tekście, strona 4 lamowa zł. 0.80. Za tekstem w części ogłoszeniowej strona 12 lamowa zł. 0.20. Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0.40 od 100 do 200 wierszy zł. 0.60, ponad 200 wierszy zł. 0.80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaż, zamiany, ofiarowanie prac oraz wszystkie inne zł. 0.20, dla poszukujących prac zł. 0.10, matrymonialne zł. 0.30. — Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe. — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względnie techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należy do nas. Naszym przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzone w odpowiednie legitymacje z fotografią.

— 226 —

natychmiast po upadku i wyjąc przeraźliwie, zaczął przeskakiwać dźwigające się krokodyły. Niestety był na uwieży. Sznur trzymał go mocno pod pachy. Więc począł najpierw biec w stronę najbliższego muru, w tę stronę, gdzie raczej do umarłej niż do żywej podobna stała Alicja, oburącz trzymając się słupa. Za każdym krokiem mężczyzny, zawieszona w powietrzu Madelon podnosiła się o pół metra w górę. Kiedy baron zbliżył się do gładkiej ściany, podskakująca jak pajac na sznurku, kobieta, została wywindowana aż pod same kółko. Zaczęła się uderzać plecami o potężną belkę elewatora, próbowała ją objąć nawet rękami, lecz ponieważ wisiała twarzą ku dołowi i była odurzona swym strasznym położeniem, nie dosięgała zbawczej belki i krzycząc przeraźliwie, balansowała nadal w powietrzu. Oczy jej szeroko rozwarte widziały w dole mnóstwo pełzających krokodyli, widziały rozpaczliwe wysiłki mężczyzny i nagle, ku bezmiernej groźbie dostrzegły, że baron, aby się uwolnić z uwieży, rozplątuje sznur na pierśsiach zawieszony... Za cenę przedłużenia sobie życia o kilka minut chciał bez wahania poświęcić tę, która mu na pomoc ofiarnie przybiegła, której przed chwilą niewolnikiem być obiecywał. Przecież skoro zdoła się uwolnić od sznura, Madelon runie w dół nieuchronnie...

Nagle baron zachwiał się i padł na kolana. Zajęty rozplątywaniem węzła nie dostrzegł nowego przeciwnika. Był to olbrzymi krokodyl, patriarcha rodu, który odsunął się od gwarnej rzeszy potomków i przyglądający do ziemi pod murem odbywał ranną drzemkę. Ochronna barwa ciała uczyniła go zupełnie niewidocznym, zwłaszcza w cieniu prostopadłej ściany.

Pochwycony za zranioną wczoraj nogę upadł baron z rykiem krew w żyłach mrozącym... Jeszcze go było widać... Jeszcze jego wielkie ciało wilo się w śmiertelnych konwulsjach, jeszcze się szarpał, wyrwał i wzywał rozpaczliwie pomocy... Potem urwał. Zrobiła się cisza grobowa. Niewiedzieć, jak i kiedy, znalazły się przy boku sędziwego pradziada liczne zastępy żarłocznych synów, wnuków, prawnuków. Madelon zemdlała. Głowa jej zwisała bezwładnie i ręce i nogi...

A tam w dole nie było już widać nic, tylko szaro zielonkawą masę grzbietów, przewalających się niezdarnie i okrwawione paszcze potworów.

Alice nie mogła oderwać się od słupa. Czuli, że jeśli wypuści z rąk belkę, nie utrzyma równowagi i spadnie na dno, w największą gęstwę kłębiących się cielsk. Przecież u jej stóp rozgrywała się straszna tragedia... Należało biedzą do pałacu, sprowadzić ludzi czemprędzej, aby uwolnili zemdloną sekretarkę barona z niebezpiecznego położenia. Tak. Należało to uczynić bez względu na skutki, jakie jej współudział w dzisiejszej wyprawie poza obręb ogrodu, mógł pociągnąć za sobą.



Ogród zoologiczny w Poznaniu

Jedyny w Polsce, posiada przeszło 850 sztuk rozmaitych zwierząt ze wszystkich części świata i pozostałe sztuki żubra puszczy Białowieskiej. Stanowi on dla przyrodniczych i wycieczek do Poznania najpiękniejszą chwilę pouczającej rozrywki i miłego wypoczynku. Poznański „ZOOLOG” powinien zwiedzić każdy obywatel.

Alte, Polskiej